

Dzisiaj otwarcie IV Kongresu ZBoWiD

◆ Plenarne posiedzenie Rady Naczelnej
◆ Uroczyste pożegnanie delegacji wielkopolskiej

W czwartek po południu, w przededniu IV krajowego kongresu ZBoWiD odbyło się w sali kolumnowej URM plenarne posiedzenie Rady Naczelnej ZBoWiD. Obradom przewodniczył premier Józef Cyrankiewicz, prezes Rady Naczelnej ZBoWiD.

Bliski Wschód

Wznowienie rozmów ZSRR - USA

Jak podają agencje zachodnie w czwartek wznowione zostały dwustronne rozmowy amerykańsko-radzieckie na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie. W Nowym Jorku spotkali się ambasador ZSRR w USA, Dobrynin z zastępcą sekretarza stanu do spraw Bliskiego Wschodu Sisco. Ostatnie rozmowy dwustronne między USA a ZSRR odbyły się na początku lipca.

PAP

Choroba prezydenta Nasera

W Kairze ogłoszono, że prezydent Naser, wskutek ostrej grypy anulował wszelkie oficjalne spotkania. Lekarze za lecili mu całkowity wypocinek.

Dziennik „Al Ahram” pisze, że prezydent Naser zachorował dwa tygodnie temu w czasie konferencji małego szczytu. Nie przerwał jednak pracy z uwagi na znaczenie tej narady oraz w obliczu wydarzeń, jakie zaszły wówczas w Libii.

„Al Ahram” informuje, że nad zdrowiem prezydenta Nasera czuwa trzech wybitnych lekarzy. (PAP)

Udane akcje partyzantów arabskich

Rzecznik dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej podał do wiadomości, że komandosi „Al-Assifa” przeprowadzili w ciągu ostatnich dni szereg operacji przeciwko wojskom izraelskim oraz przeciwko urzędnikom wojskowym nieprzyjaciela. Partyzanci zaatakowali w nocy 15 września siedzibę policji w Dura w okręgu Hebron. Zajęli oni posterunek policji, zabili lub ranili strażników oraz wywieśli na budynek sztabar palestyński.

W nocy z wtorku na środę bojownicy „Al-Assifa” zaatakowali patrol nieprzyjacielski na drodze prowadzącej z Halhul do Betlejem. Zniszczony został izraelski pojazd wojskowy, a dwa samochody zostały uszkodzone. W środę rano urządzono zasadzkę na drodze prowadzącej do Bejt Jusef w północnej części doliny Jordanu. Zniszczono nieprzyjacielski transporter opancerzony, członkowie załogi zostali zabici lub ranni. W tym samym rejonie, również w środę rano partyzanci zaatakowali z moździerzy i z broni automatycznej grupę pojazdów wojskowych na południe od El-Kirkar. Walka trwała 30 minut.

PAP

Przygotowania do podróży na Marsa

Specjalna komisja doradcza prezydenta Nasera do spraw kosmicznych polecała zorganizowanie lotu z załogą ludzką w kierunku planety Mars, który miałby odbyć się w końcu obecnego stulecia. W skład komisji wchodzi wiceprezydent USA Spiro Agnew, doradca naukowy prezydenta Nasera, Lee Dubridge i dyrektor NASA dr Thomas Paine.

Według S. Agnewa projekt lądowania na Marsie w roku 1986 wymagałby uwzględnienia na ten cel w budżecie roku finansowego 1975-1976 sumy 5,5 mld. dolarów oraz wydatkowania począwszy od 1980 r. 8 mld. dolarów rocznie.

Raport komisji przewiduje również kontynuację badań Księżycy przy pomocy „stałych baz”, w których przebywać będą dziesiątki astronautów i uczonych.

W raporcie uwzględniono także umieszczenie na orbicie okołoziemskiej stacji kosmicznych - laboratorii, których załogi liczyć będą od 50 do 100 osób. (PAP)

Informację o działalności Związku w ciągu minionych 5 lat oraz o aktualnych sprawach związanych z IV kongresem złożył sekretarz generalny ZG ZBoWiD - Kazimierz Rusinek.

Młodzież szkolna, harcerze, członkowie ZBoWiD-u i liczni mieszkańcy Poznania uroczystie i serdecznie żegnali wczoraj 83-osobową grupę delegatów wielkopolskiej organizacji ZBoWiD na rozpoczynający się dzisiaj w Warszawie IV Kongres Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

O godzinie 7.30 delegaci zgromadzili się w sali Zakładu Doskonalenia Rzeczności. Wśród zebranych byli m. in. przewodniczący Prezydium RN Poznania - Jerzy Kusiak, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR - Marian Jakubowicz, sekretarz WK FJN - Jan Nemoudry i przewodniczący Prezydium DRN Stare Miasto - Mieczysław Tarzyński.

W przemówieniu swoim prezes ZO ZBoWiD - Henryk Mazur podkreślił znaczenie IV Kongresu, odbywającego się w 30 rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę i 20 rocznicę powstania Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Następnie delegaci na IV Kongres złożyli wieńce pod tablicą na frontonie „Domu Żołnierza” i u stóp Pomnika Powstańców Wielkopolskich. W obu tych miejscach wartę pełnili veterani Powstania Wielkopolskiego i harcerze.

W drodze do Warszawy delegaci zatrzymywali się w miejscowościach, w których upamiętniono męczeństwo i walkę społeczeństwa polskiego. M. in. złożono wieńce w Kutnie pod pomnikiem wzniesionym ku czci poległych żołnierzy Armii „Poznań”, w Walewiczach pod pomnikiem upamiętniającym walkę 17 Pułku Ułanów i w Palmirach na grobach ofiar hitlerowskiego terrorku. W Łomiankach wielkopolscy delegaci spotkali się z delegacją warszawskiego oddziału ZBoWiD. (y)

Czystka w Sudanie

Rewolucyjna Rada Sudanu podjęła decyzję w sprawie przeprowadzenia śledztwa i dokonania odpowiedniej „czystki” w ministerstwach i innych instytucjach rządowych. Począwszy od 17 bm. zwolniono ze stanowisk 19 wyższych urzędników. (PAP)

Drugi dzień Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy

Trzej nasi 400-metrowcy w finale

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy przyniósł wiele sukcesów reprezentantom ZSRR i NRD. Drużyny tych krajów zdecydowanie górą nad konkurentami. W środę rozegrane zostały 4 finały, a lekkoatleci soba złote medale.

W biegu na 100 m mężczyzn zwyciężył młody zawodnik radziecki, kl. rewelacja tegorocznego sezonu Borzow. W trójskoku mistrz olimpijski z Meksyku Saniewicz Jeszcze raz wykazał wyższość nad rywalami, uzyskując znakomity rezultat 17.34. Tytuły mistrzowskie dla NRD wywalczyli: Vogt w biegu na 100 m kobiet i Losch w rzucie dyskiem mężczyzn.

Niestety drugi dzień mistrzostw nie przyniósł sukcesów naszym reprezentantom. Finały odbywały się bez udziału Polaków. Tak więc dorobek punktowy jest nadal ze rowy.

Bardzo dobrze spisali się natomiast nasi 400-metrowcy, startujący w półfinałach oraz 800-metrowcy, w przedbiegach. Po raz pierwszy trzech Polaków startować będzie w finale. Badański, Gredziński i Werner wykazali świetną formę. Badański startował w pierwszym przedbiegu na pierwszym torze, mając przed sobą Francuza Nalleta. Mały Polak cały czas kontrolował bieg i wyszedł na ostatnią prostą ma iac ok. 2 m przedzi. Reprezentant Polski uzyskał czas 46.4.

W drugim półfinale wystąpił dwaj pozostali Polacy. Werner startujący na torze czwartym i Gredziński na torze szóstym. Druki półfinał rozstrzygnął był także pod dyktando Polaków. Po 200 m obaj byli na czele. Na finiszu Po



POZNAŃ
PIĄTEK
19
WRZEŚNIA
1969

Wydanie AB
Nr 223 (7958)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Debata generalna w ONZ

Na porządku obrad 96 problemów • Przemówienie Nixona

W czwartek Zgromadzenie Ogólne NZ rozpoczęło debatę generalną. Na porządku dziennym XXIV sesji Zgromadzenia stanęło 96 problemów, w tym sprawa reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

W czwartek we wczesnych godzinach popołudniowych półgodzinne przemówienie na sesji Zgromadzenia wygłosił prezydent USA Nixon. Jak po

niem m. in. kwestie wietnamskiej, sprawę sytuacji na Bliskim Wschodzie oraz stosunków wschód - zachód.

Poprzedzone oficjalnymi zapowiedziami i rozlicznymi spe-

Minister S. Jędrzychowski złożył wizytę U Thantowi

Przewodniczący delegacji PRL na XXIV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski złożył w dniu 17 bm. wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ U Thantowi i przeprowadził z nim rozmowę. Uczestniczył w niej również wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz. (PAP)



Za 10 dni wybory w NRF

Wiece neofaszystów pod opieką policji

Kampania wyborcza w NRF znajduje się w punkcie kulminacyjnym. Do wyborów pozostało tylko 10 dni. Przywódcy poszczególnych partii politycznych jeżdżą po całym kraju, wygłaszając niekiedy kilka przemówień dziennie.

Kancelarz Kiesinger wygłasza codziennie po 6 przemówień wyborczych na różnych zgromadzeniach. Równie aktywny jest przywódca neohitlerowskiej NPD Adolf von Thadden. Wiecom wyborczym obu tych partii towarzyszą demonstracje protestacyjne, w czasie których dochodzi do gwałtownych incydentów. Bardzo gwałtowny przebieg miała zwłaszcza demonstracja antyfaszystowska w Bremie i w Kassel. W Bremie w wiecu neofaszystów NPD chrońono przeszło 1200 policjantów. Policja otacza gmachy, w których odbywają się wiece NPD i CDU zasiekami z drutu kolczastego.

Komisarz wyborczy w Bonn podał do wiadomości, że w ro-

Dokończenie na str. 2

Problemy ekonomiczne tematem narady w KC PZPR

W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 18 bm. narada redaktorów naczelnych prasy centralnej i terenowej, radia i telewizji, poświęcona problemom ekonomicznym, a zwłaszcza realizacji zadań II Plenum KC. W naradzie wziął udział sekretarz KC PZPR - Stefan Olszowski.

Wicepremier Stanisław Majewski i zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów - Janusz Anuszewski szeroko zobrazowali aktualną sytuację gospodarczą i niektóre aspekty prac nad projektami planów na rok 1970 i na następną 5-letkę, a także udzielili odpowiedzi na pytania.

Obrady prowadził zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR Wiesław Bek a bieżące zadania prasy, radia i TV, w nawiązaniu do referatów, omówił z ramienia Biura Prasy - Jan Ptaszek. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Jesienne zasiewy i wykopki

Mimo niedoboru wilgoci w glebie, rolnicy rozpoczęli jesienne zasiewy zbóż ozimych, nie mówiąc o rzepaku, którego wysiew na powierzchni 30 000 ha zakończono już w ub. tygodniu. Pod żyto ozime przeznaczono w tym roku w całym województwie 500 000 ha, z czego obsiano dotychczas około 10 procent arealu. Poplonów ozimych na wiosenną paszę dla bydła mamy już 180 tysięcy hektarów. Przewiduje się obsiać dalszych 70 000 ha celem zrównoważenia bilansu paszowego w maju i czerwcu przyszłego roku.

Do kontraktowanych upraw nasiennych wprowadza się w roku bieżącym nową odmianę żyta „Dańkowskie Złote”, cechującą się wysoką plennością i odpornością na wyłęganie. Odmiana ta, zasiana doświadczalnie w PGR Kotowicko, wydała o 7 kwintali wyższe plony, niż odmiana tradycyj-

W Nowym Jorku rozpoczęła obrady 24 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Na zdjęciu: delegacja Polski na obradach sesji ONZ. Od lewej: minister Spraw Zagranicznych PRL - S. Jędrzychowski i wiceminister Spraw Zagranicznych J. Winiewicz. CAF - Telefoto

kulacjami prasowymi, przemówienie Nixona było oczekiwanym jako ważne wydarzenie. W rzeczywistości okazało się przybraną w oratorską szatę rekapitulacją tego wszystkiego, co było już wiadome o politycz-

Dokończenie na str. 2

Budowa walcowni aluminium „Konin” przebiegać będzie sprawniej

Do niedawna na budowie walcowni aluminium w Hucie „Konin”, występowały opóźnienia w robotach budowlanych i montażowych. Przyczyny były różne. Szczególnie dotkliwie budowa odczuwała braki konstrukcji stalowej.

Wszystkie braki uzupełniono. Nadeszła na plac budowy brakująca stal. Istnieją więc warunki do odrobienia zaległości i pełnego wykonania tegorocznego planu prac budowlano-montażowych. Tego zdania byli również uczestnicy niedawno odbytej narady inwestycyjnej: przedstawiciele Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoblok”, „Elektromontaż” Łódź oraz inni podwykonawcy.

Przedstawiciele „Energobloku” przedłożyli plan działania na ostatnie 4 miesiące br., ze szczególnym uwzględnieniem zapewnienia frontu robót na zimę. Jedną z najważniejszych spraw jest doprowadzenie do wnętrza hali walcowni czej ciepła z ciepociągu goślawickiego. Aby mogło tam pracować w okresie mrozów około 600 robotników, trzeba będzie odpowiednio szczerze zamknąć hale. Szczególnie duży trudności przysporzą prace przy montażu „Mostostalu”, który musi być zamontowany zaległe partie konstrukcji stalowych.

Od postępu robót bieżącego roku uzależnione są w znacznej mierze losy walcowniczej inwestycji. W przyszłym, chyba najtrudniejszym roku, bu downiczo będzie musiała „przerobić” 205 mln. zł. W pierwszym kwartale 1970 r. przypadnie im wykonać w trudnych warunkach zimny prace wartości 40 mln. zł.

Obok walcowni mają oni ponadto do wykonania drugi ważny obiekt powstającego w Koninie kombinatu hutniczego. Jest nim odlewnia, na której postępek robót jest nieco lepszy. (Zet)

POGODA

19 bm. będzie zachmurzenie niewielkie; chłodno, zwłaszcza w nocy. Temperatura maksymalna w granicach od 14 do 16 st.; nad ranem lokalnie możliwe przygrun-towe przymrozki.

Dzisiaj zakończenie zjazdu specjalistów termodynamiki

Od wtorku w Białejewku w pow. śremskim obradował VII zjazd specjalistów termodynamiki. Uczestniczyło w nim około 120 naukowców ze wszystkich katedr wyższych uczelni oraz instytutów tej specjalności w kraju. Organizatorem zjazdu była Katedra Teorii Maszyn Ciepłych Politechniki Poznańskiej.

Wygłoszono ogółem 60 referatów. Wiodącymi, które zostały wygłoszone na posiedzeniach plenarnych były: referat prof. dr inż. Stanisława Ochęduski z Politechniki Gliwickiej na temat „Projekt zmian terminologii techniki cieplnej”, prof. mgr. inż. Wiktora Wiśniewskiego z Politechniki Wrocławskiej pt. „O termodynamicznym uogólnieniu równania Bernoulliego” oraz prof. dr inż. Bogumiła Stanisławskiego z Politechniki Warszawskiej nt. „Podstawy termodynamiczne układów z ujemnymi temperaturami bezwzględny”. Oprócz posiedzeń plenarnych obrady odbywały się w dwóch sekcjach: — ogólnych zagadnień termodynamiki oraz — wymiany ciepła i spalania.

Na zjeździe omówiono i podsumowano wyniki badań katedr oraz instytutów w kraju w zakresie termodynamiki teoretycznej i doświadczalnej. (mp)

Odznaczenia dla działaczy ZMS

Z okazji 50 rocznicy urodzin Janka Krasickiego odbyła się wczoraj w sali wystawowej Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Poznaniu dekoracja zastużonych wielkopolskich aktywistów ZMS odznaczeniami im. Janka Krasickiego. Na uroczystości obecni byli m. in. kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR Jan Wojtaszek oraz przewodniczący ZW ZMS Edmund Bruch. Przybyli też m. in. delegacje Technikum Górniczego w Koninie oraz Technikum Mechanicznego w Poznaniu — obie szkoły im. Janka Krasickiego. Przedstawiciele tych delegacji opowiedzieli, w jaki sposób i w jakich formach upowszechnia się i kultywuje wśród młodzieży szkolnej i w całym środowisku idee, myśli i czyny Janka Krasickiego.

Oprócz dekoracji zastużonych działaczy program uroczystości obejmował m. in. wyświetlenie filmu o życiu i działalności Janka Krasickiego oraz prelekcję na temat jego życia i działalności. (mb)

Spotkanie ministrów Gromyki i Manescu

Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, spotkał się w środę z ministrem spraw zagranicznych Socjalistycznej Republiki Rumunii C. Manescu. W czasie spotkania, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, ministrowie omówili zagadnienia będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania oraz problemy związane z rozpoczęciem prac XXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Opóźnienia w realizacji obiektów przemysłowych

Batalia o nadrobienie zaległości

Naczelną zasadą aktualnej polityki inwestycyjnej jest maksymalne przyspieszenie realizacji będących w budowie obiektów przemysłowych. Aż 85,5 proc. wszystkich środków inwestycyjnych zaangażowano w tym roku w inwestycje kontynuowane.

Chodzi zarówno o stworzenie możliwie najlepszych warunków startu do przyszłej 5-latki, w której — jak wiadomo — nakłady inwestycyjne wzrastają do ogromnej kwoty ok. 1.250 mld zł, jak też o szybkie uzyskanie produkcji z nowo uruchamianych zakładów. Każdy dzień opóźnienia wywołuje określone skutki ekonomiczne.

Relacje terenowych korespondentów PAP dowodzą, iż w całym kraju na placach budowy ważnych dla gospodarki obiektów podjęto batalię o możliwie szybkie ich zakończenie, o maksymalne skrócenie cyklu inwestycyjnych. Jednakże dotychczasowe rezultaty trudno uznać za zadowalające; tym bardziej, że w br. na wielu inwestycjach powstały znowu opóźnienia. Z danych największego wykonawcy — resortu budownictwa wynika, iż roczny plan oddania do użytku obiektów przemysłowych jest zagrożony. Z przewidywanych 425 obiektów grupy „A” (centralnie planowanych) wśród których 43 zalicza się do inwestycji priorytetowych, w 39 pomysłina realizacja stoi pod znakiem zapytania.

Występują opóźnienia w budowie nowych obiektów elektrowni „Łagisz II”, „Siersza II”, turbozespołów stopnia wodnego we Włocławku i Sołynie. W przemyśle chemicznym podobną sytuację obserwuje się przy instalacji pyro-

lizy benzyn i gazów w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, a także na budowie Zakładów Nawozów Fosforowych w Policach. W przemyśle papierniczym należy się liczyć z opóźnieniem uruchomienia maszyny papierniczej w zakładach celulozy i papieru w Świeciu oraz podobnego urządzenia w kostrzyńskiej fabryce.

Sygnaly o opóźnieniach nadchodzą także z terenu budowy innych obiektów.

Opóźnienia w realizacji inwestycji oraz kłopoty z dostawami zmobilizowały załogi i aktywi wielu zakładów.

Poważnie zdołano nadrobić zaległości w robotach przy budowie Wytwórni Podkładów Strunobetonowych w Mirosławiu Ujskim (pow. Chodzież), która jest pierwszym tego typu zakładem w kraju. Z pomocą w tym przypadku przyszli specjaliści Banku Inwestycyjnego, którzy w toku przeprowadzanych systematycznie kontroli ujawnili nieprawidłowości w organizacji cyklu inwestycyjnego i wskazywali na sposoby poprawy sytuacji. (PAP)

Kolejny sputnik z serii „Kosmos”

W czwartek w Związku Radzieckim wystrzelono kolejny sputnik z aparaturą naukową na pokładzie — „Kosmos-299”. Aparatura zainstalowana na pokładzie sputnika służy do badania przestrzeni kosmicznej, zgodnie z zaplanowanym programem.

Zderzenie autobusu z samochodem w Krakowie

Zginęło 6 osób

W późnych godzinach nocnych wydarzyła się w Krakowie katastrofa autobusowa, w której śmierć poniosło 6 osób, a 14 doznało ciężkich obrażeń; w wypadku zginęli: Jarosław Borkowski lat 14, Grażyna Pałtlikiewicz lat 16, Halina Wróblewska lat 25, Jolanta Januszko lat 13, Zbigniew Borkowski lat 17 i Zofia Betcher lat 25.

Z niewyjaśnionych przyczyn autobus „San”, którym jechała wycieczka szkolna z 45 pasażerami, w większości ucznia mi z klas 7 i 8 z Kłobucka (woj. katowickie), zderzył się na ulicach Krakowa z samochodem ciężarowym „Zil”. Na tychmiast po wypadku przewieziono rannych do krakowskich szpitali. W wypadku tym ranni też zostali kierowcy obydwu pojazdów. Lekarze i służba pomocnicza czynią wszystko, ażeby utrzymać ich przy życiu. Dochodzenie w toku. (PAP)

Debata generalna w ONZ

Dokończenie ze str. 1

nym kursie obecnej administracji waszyngtońskiej.

Jak donosi korespondent agencji TASS, już w pierwszych dniach obrad XXIIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ delegacje Stanów Zjednoczonych i niektórych innych państw zachodnich podjęły próby utrudnienia sytuacji w ONZ i pracy tej organizacji.

Na środowym posiedzeniu wieczornym Komitetu Ogólnego, na którym omawiano sprawę porządku dziennego Zgromadzenia, delegat USA W. Buffum domagał się umieszczenia na porządku dziennym tzw. „problemu koreańskiego” tj. omówienia kolejnego dorocznego „raportu” oślawionej „Komisji ONZ d/s Zjednoczenia i Odbudowy Korei”. Delegat amerykański proponował, aby połączyć dyskusję nad tym „raportem” z rozpatrzeniem takich ważnych punktów porządku dziennego, jak sprawa „wycofania amerykańskich i wszystkich innych obcych wojsk okupujących pod flagą ONZ Korei Południowej” oraz sprawa „rozwiązania Komisji ONZ d/s Zjednoczenia i Odbudowy Korei”.

Przeciwni propozycji amerykańskiej wystąpił kategorycznie przedstawiciel Związku Radzieckiego J. Malik, który sprzeciwił się próbie sztucznej łączności dwóch od dawna już palących problemów dotyczących Korei z omawian-

Za 10 dni wybory w NRF

Dokończenie ze str. 1

ku bieżącym uprawnionych do głosowania jest 38,6 mln. osób, z czego 21,1 mln. stanowią kobiety i 17,5 mln. mężczyźni.

Wszystkie prognozy przewidują, że największą liczbę głosów uzyskają, tak jak w poprzednich wyborach, CDU i SPD. Nadal jednak pozostaje otwarte pytanie, która z tych partii uzyska względną większość i otrzyma mandat na utworzenie rządu. Rozważa się zarówno możliwość kontynuacji dotychczasowej koalicji CDU i SPD jak i koalicji z poprzedniego okresu CDU — FDP, a także nowy wariant koalicji SPD — FDP, w wypadku, gdyby socjaldemokracja uzyskała większość. Niepokoje budzi rozmach kampanii neofaszyistów i możliwość utworzenia, w wypadku wejścia tej partii do Bundestagu, — koalicji CDU — NPD.

Znany socjolog z Manheimu prof. Wildemann przewiduje, że chrześcijańska demokracja i socjaldemokracja uzyskają łącznie 80 — 84 proc. głosów, FDP — 8 proc. głosów, NPD — 6 — 6,5 proc. głosów. (PAP)

30 mln. tona stali walcowanej z Huty im. Lenina

W czwartek w Wydziale Walcowni Wstępnych przewalcowana została w Hucie im. Lenina 30 milionowa tona stali. Operacją kierował Józef Sawa, który 27 kwietnia 1957 roku przewalcował pierwszy wlewek otrzymany ze stalowni.

Wydział Walcowni Wstępnych, otwierający w hucie procesy produkcji najbardziej uciążliwych wyrobów, zabezpiecza „wsady” dla pracy innych walcowni oraz wydziałów wytwórczych. Dostarcza gospodarce blachy zimno i gorąco walcowane, m. in. dla przemysłów stoczniowego, motoryzacyjnego, sprzętu maszyn rolniczych i in.

Kombinat wyprodukował już przeszło 20 mln. ton blach, w tym 15 mln. ton gorąco walcowanych, ok. 5 mln. ton profili drobnych i drutu, blisko 1,5 mln. ton blach ocynkowanych i ocynkowanych. (PAP)

320 tys. studentów — 103 wyższe uczelnie

Za 2 tygodnie „Gaudeamus”

Już tylko 2 tygodnie dzieli nas od rozpoczęcia nowego roku akademickiego. Wkrótce we wszystkich ośrodkach uczelnianych w kraju zabrzmie stary hymn żakowski „Gaudeamus igitur”. Nastąpi inauguracja dwudziestego piątego w Polsce Ludowej roku nauki w szkołach wyższych. Uroczysta, centralna inauguracja odbędzie się 1 października na Politechnice Warszawskiej.

Dwie „jubileuszowe” liczby zamykają ubiegłe 25-lecie szkolnictwa akademickiego w PRL. W roku tym otrzymał dyplom

Wieniec pod Arnhem



General R. E. Urquhart, który dowodził 25 lat temu I brytyjski dywizją spadochronową pod Arnhem, złożył 17 bm. wieniec na cmentarzu żołnierzy poległych w tej bitwie.

CAF — UPI — Telefoto

Złej jakości wyroby wycofane z rynku

Minister Handlu Wewnętrznego wydał placówkom handlowym zakaz zakupu i sprzedaży kuchni gazowych typu „Krafo III A”, produkowanych przez Krakowską Fabrykę Okuć Budowlanych oraz elektrycznych zapalniczek do gazu produkowanych przez Spółdzielnię Pracy „Elektrogrzejnik” w Białej — Podlaskiej i Spółdzielnię Wytwórczości Różnej w Bydgoszczy. Wymienione wyroby wycofuje się ze sprzedaży ze względu na nieodpowiednią ich jakość i zagrożenie bezpieczeństwa użytkowników. Zapasy tych artykułów znajdujące się w sklepach i hurtowniach powinny być zwrócone producentom.

Równocześnie decyzją Ministra Handlu Wewnętrznego uchylony został zakaz zakupu ogrzewaczy pokojowych promiennikowych typu S-26 z Fabryki Sprzętu Elektrotechnicznego „Selfa” w Szczecinie. Wyroby te — w nowej udoskonalonej wersji — zbadane przez laboratorium Biura Zna ku Jakości wykazują zgodność z wymaganiami polskich norm. (PAP)

Przyspieszenie wyborów w RPA

Premier rządu Republiki Południowej Afryki, Vorster oznajmił we wtorek, że wybory powszechne odbędą się o rok wcześniej, tzn. na początku 1970 r. Dokładna ich data ustalona zostanie później.

Vorster, przemawiając na zjeździe rządzącej partii narodowej w Bloemfontein podkreślił, że rząd chce w ten sposób zdemontować pogłoski o istniejącym w partii rozłamie. Jednakże zdaniem większości obserwatorów zaskakująca decyzja o przyspieszeniu terminu wyborów wskazuje, że rozbieżności wewnętrzpartyjne wywołane stanowiskiem skrajnie prawego skrzydła istnieją i są poważniejsze, niż się wydawało. Zaostrzyły się one ostatnio na tle sprawy udziału sportowców z RPA w imprezach, w których uczestniczą również zawodnicy kolorowi. Na czele opozycji, któ-

Hippisi wysiedleni z Wysp Balearskich

Władze hiszpańskie wysiedliły z Ibizy oraz Formentery (należące do Hiszpanii Wyspy Balearskie) grupę około 200 hippisów. Wypsy te stały się ostatnio siedliskiem hippisów z całego świata, a głów nie ze Stanów Zjednoczonych i zachodniej Europy.

Deportacja nastąpiła na skutek oskarżenia hippisów o włóczęgostwo i żebractwo. Miejscowa prasa w ubiegłym miesiącu rozpoczęła kampanię żądając od władz, aby pozbyły się intruzów i aby wyspa przestała mieć miano „raju dla seksu i narkotyków”. (PAP)

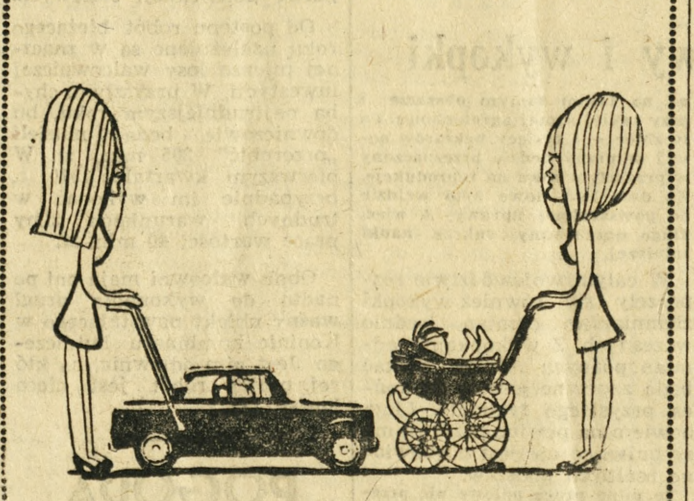
ra zarzucha Vorsterowi zbyt „liberalizm” wobec sąsiednich krajów afrykańskich i „zdradę zasad apartheidu”, stoi b. minister Herzog.

W chwili obecnej partia narodowa posiada 126 mandatów w Izbie Posłów. Partia zjednoczona dysponuje 39 mandatami, a partia postępową — jednym. Ostatnie wybory w RPA odbyły się 30 marca 1966 r. Parlament na kadencję pięcioletnią. (PAP)

Wydutki Jackie

Bulwarowa prasa zachodnia w dalszym ciągu zajmuje się sprawą małżeństwa Jacqueline Kennedy z greckim multimilionerem Onassisem. Ostatnio dzienniki doniosły o niezwykle rozrutnym trybie życia prowadzonym przez panią Onassis. Od chwili zamążpójścia Jackie „kosztowała” już Onassisa 20 mln. dolarów. Po ślubie Jackie opanował prawdziwy szal wydatków. Wchodziła ona do sklepów kupując dosłownie wszystko co wpadło jej w oczy. Jackie nabywa dziesiątki sukien płacąc za każdą po tysiąc dolarów. Ma wspaniałą kolekcję najzradszych futer. Jest właścicielką jednego z 5 pierwszych istniejących na świecie futer uszytych ze skórek zwierzątka wyhodowanego po skrzyżowaniu norki z sobolem. Dzienniki rozpisyują się również o kapryśkach małżonki Onassisa. Kiedy na przykład podróżuje samolotem wykupuje 4 bilety, aby nikt nie mógł zająć miejsca obok niej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Nadwyżki i niedobory

Wstępne obliczenia za 8 miesięcy wskazują, że tempo przyrostu produkcji globalnej jest o 1,3 punkta wyższe od planowanego (zamiast 8,4 wynosi 9,7 procent), plan sumaryczny w ujęciu złotówkowym jest wysoko przekroczony, a wartość uzyskanej nadwyżki sięga już 900 milionów złotych.

Lecz wskaźnik produkcji globalnej nie oddaje wiernie rzeczywistości. Kryje w sobie nadwyżki i niedobory pewnych towarów. Nadto nie informuje, czy owe towary zostały wytworzone zgodnie z zasadami racjonalnego gospodarowania i czy znalazły społeczną aprobatę.

Dotychczasowa realizacja uchwały II Plenum KC PZPR w niedostatecznym stopniu zbliżyła sposób wykonawstwa planów bieżącego roku do określonego w tej uchwale wzorca. Aż 59 poważnych przedsiębiorstw Wielkopolski nie wykonało swych zadań za 8 miesięcy br. Obok ponad 900-milionowej nadwyżki w pewnych grupach produktów powstały więc ponad 260-milionowe niedobory w innych. Trudno przy tym rozstrzygnąć

które z tych grup są ważniejsze. Na nadwyżkę, w dużej mierze już skonsumowaną, złożyły się przede wszystkim: ponadplanowe wydobycie węgla brunatnego i soli, ponadplanowa produkcja energii elektrycznej, aluminium, płyt pilśniowych, papy i tkanin oraz pewna ilość maszyn i urządzeń dla rolnictwa i leśnictwa, tożysk tocznych i niektórych innych wyrobów.

Niedobory dotyczą głównie wagonów, obrabiarek, maszyn dla przemysłu spożywczego, olejów, mebli, cegły, wyrobów ze szkła, porcelitu i tworzyw sztucznych, opon, części samochodowych, obuwia, masła.

Pogorszyła się rytmiczność pracy. W niektórych fabrykach, w trzeciej dekadzie miesiąca realizuje się prawie połowę miesięcznego planu. Nie jest to zjawisko dobre i warto gruntownie zbadać jego przyczyny. Na pewno wśród przyczyn znajdują się: niedoskonała organizacja i kooperacja produkcji.

Realizacja uchwały II Plenum KC PZPR nie wpłynęła także dostatecznie na inten-

sywniejsze wykorzystywanie potencjału produkcyjnego przemysłu w toku realizacji bieżących zadań. Wskaźniki stopnia wykorzystania maszyn i urządzeń, powierzchni produkcyjnych, zmianowości pracy, długości serii itp., tylko w nie licznych zakładach poszły w górę. W rezultacie wielkopolski przemysł nie osiąga zamierzonego wzrostu wydajności pracy. Aż 47,4 procent całego przyrostu produkcji w minionych 8 miesiącach uzyskano tylko w drodze zwiększonego zatrudnienia.

Do końca roku pozostało ponad 100 dni. Jeszcze są szanse na odrobienie zaległości (a nawet przekroczenie zadań) w wyrobach, na które czeka cały kraj; na oczyszczenie przed pola do startu w końcowy rok 5-latk. Nie jest to postulat wygórowany. Wielkopolskie zakłady fabryczne nie takich czynów już dokonywały. I to w o wiele trudniejszych warunkach.

Wszystko zależy od ludzkiej inicjatywy i pomysłowości. A w tej dziedzinie II Plenum KC PZPR otworzyło naprawdę szeroką drogę.

PIOTR CHOJNACKI

Przełom lat 1942-1943 jest ogromnym wstrząsem dla społeczeństwa polskiego. Dobiać końca fizyczna likwidacja Żydów polskich. Po wymordowaniu ludności żydowskiej w małych miasteczkach Niemcy wywożą kilkadziesiąt tysięcy ludzi z getta warszawskiego wprost do pieców krematoryjnych Treblinki. Wkrótce rozpoczynają się masowe wysiedlenia wsi i łapanki ludności w miastach i wywózki do obozów. Przed społeczeństwem otwiera się wyraźna i tragiczna perspektywa.

Staje się jasne, iż Niemcy zamierzają — podobnie jak ludność żydowska — wymordować teraz całą Polskę. Publiczne egzekucje (m. in. tzw. „50 powieszonych” w Warszawie) zdają się być tego początkiem. Jednocześnie sku-

P O L S K A i jej armia podziemna

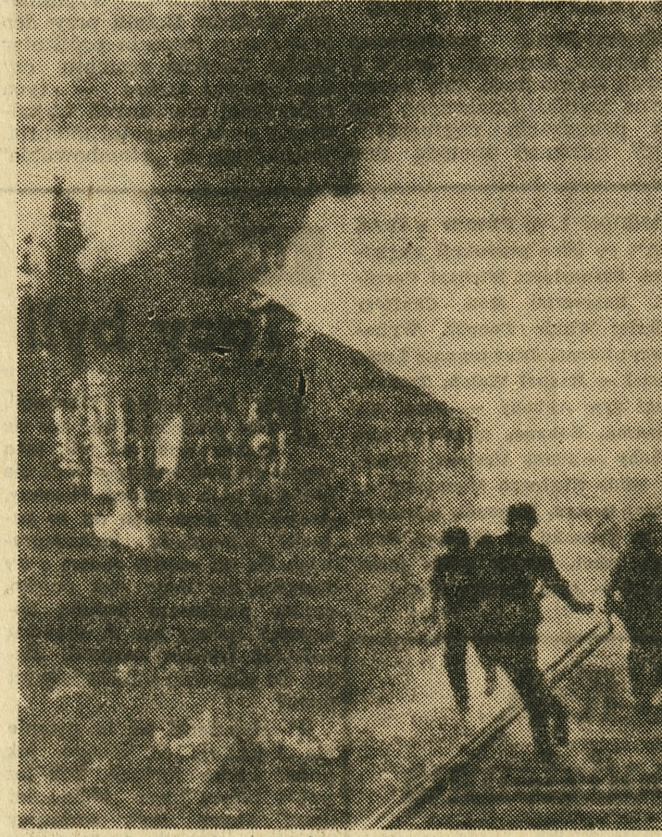
teczone zamachy bombowe na lokale niemieckie w Warszawie (m. in. słynny zamach na „Cafe Club”), w Krakowie i Kielcach (listopad-grudzień 1942), przeprowadzone przez Gwardię Ludową jako odwet za egzekucje publiczne oraz zamachy na kina niemieckie — w odwet za łapanki uliczne do obozów (styczeń 1943), zmuszają Niemców do zaprzestania tych represji, co pokazuje dowodnie, iż wróg cofa się przed zdecydowanym działaniem zbrojnym.

Masowe wysiedlenia chłopów polskich z Zamojszczyzny spowodowały zbrojny opór miejscowej ludności i od działań konspiracyjnych (bitwy pod Wojską, Zaboremcem i Różą XII. 42 — II. 43). Do rozpaczliwej walki zbrojnej porywa się też w kwietniu 1943 r. resztką ludności żydowskiej w getcie warszawskim.

Tak więc od początków 1943 r. cały ruch oporu w Polsce przechodzi do bardziej zdecydowanych i intensywnych działań. Armia Krajowa tworzy i uruchamia swoje oddziały partyzanckie oraz rozbudowuje specjalne oddziały Kierownictwa Dywersji (Kedywu), złożone m. in. z najwrażliwszej młodzieży harcerskiej — „Pegaz”, „Agat” — późniejszy okryty chwałą baon „Parasol”. Leśne oddziały partyzanckie Gwardii Ludowej rozrastały się do liczebności batalionów, powstają też liczne grupy wypadowe i placówki zakonspirowane we wsiach. Działalność ruchu oporu, zwłaszcza tkwiącej głęboko na wsi Gwardii Ludowej i Batalionów Chłopskich, pozwalała poważnie zakłócić niemieckie plany eksploatacji Polski, przeszkadzała w żniwach, znacznie zmniejszała zaplanowane przez Niemców dostawy zboża i mięsa z okupowanego kraju.

Nie sposób nie wspomnieć o niezwykle istotnych wynikach pracy partyzanckich wywiadów. Wywiady obu polskich patriotycznych nurtów podziemnych zdobyły i przekazały aliantom ogromną ilość bardzo istotnych danych zarówno o strategicznych przegrupowaniach wojsk niemieckich, w czym specjalizował się wywiad GL (np. dane o przegrupowaniach niemieckich do kolejnych ofensyw na wschodzie), jak też o niemieckich badaniach technicznych i produkcji zbroje-

ZBIGNIEW ZAŁUSKI
Dokończenie na str. 4



„...Oddziały Gwardii i Armii Ludowej w ciągu dwóch i pół lat swojej działalności dokonały przeszło 3000 akcji bojowych, wysadzając m. in. około 550 pociągów z niemieckim wojskiem i zaprzęgiem...”. Na zdjęciu: po akcji partyzantów II Brygady AL „Świt” niemieccy konwojenci uciekają z pociągu.

W 156 numerze „Głosu” z 3 lipca br. ogłoszony został konkurs na wspomnienia kościaniaków z okresu okupacji, którego warunki powtórzone zostały następnie w numerze 188 z 17 lipca br. Organizatorzy konkursu — redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kościance, Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Kościance i Towarzystwo Miłośników Ziemi Kościańskiej przy WTK, podjęli próbę ukazania na przykładzie powiatu kościańskiego, rozmiaru zbrodni oraz dyskryminacji stosowanych przez hitlerowski okupanta wobec ludności Wielkopolski.

Konkurs na wspomnienia kościaniaków przedłużony do końca września

Konkurs, zbiegający się w czasie z obchodami 30 rocznicy tragicznego września, spotkał się z szerokim odzewem wśród mieszkańców Ziemi Kościańskiej. Na adres organizatorów wpłynęło dotychczas ponad 20 prac. Opisane wspomnienia stanowią cenny materiał dokumentacyjny, który pozwoli rozszerzyć naszą wiedzę o czasach pogardy, zacho- wać w pamięci współczesnych i potomnych przeżycia i cierpienia oraz obraz walki, jaką trzeba było toczyć z hitlerowskim najeźdźcą.

Racotu, Czesława Spychałowa z Kościana, Bolesław Moczek z Kościana, Jan Sameczak z Wieszkowa, Julian Gaszczyński z Kościana i Mieczysław Tyczewski z Kościana.

Biorąc pod uwagę te życzenia, a także fakt, że czas trwania konkursu, wymagającego od uczestników nakładu pracy był stosunkowo krótki, organizatorzy postanowili przedłużyć termin nadsyłania prac do 30 września br. W związku z tym przesuwa się również termin ogłoszenia wyników konkursu do 10 października br. (fb)

Przypominamy, że w konkursie może brać udział każdy, kto pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego” nadesłanie nie publikowana dotychczas pracą, zdjęciem, dokumentem i pamiątką na temat przeżyć i zdarzeń, związanych z działalnością władz hitlerowskich na Ziemi Kościańskiej. Jak dotychczas, autorami nadesłanych prac są przeważnie bezpośredni uczestnicy walk oraz ofiary terroru hitlerowskiego okupanta. Brak natomiast wspomnień i relacji ludzi, którzy nie będąc osobiście uczestnikami walk, czy ofiarami prześladowań, dysponują jednak materiałami wspomnieniowymi, bądź dokumentacyjnymi.

Podane warunki konkursu przewidywały dzień 20 września jako końcowy termin nadsyłania prac. W ostatnich jednak dniach pod adresem organizatorów wpłynęło szereg listów, których autorzy proszą o przedłużenie czasu trwania konkursu. Takie życzenie wyrazili: Teodor Filipowicz z

Nie kursy lecz liceum dla pracujących

W naszym artykule o zmianach w szkolnictwie („Głos” z 17 bm.) znalazła się niepełna ścisła informacja o specjalnych możliwościach uzyskania matury przez osoby, które ukończyły 21 lat. Mowa tam jest o kursach 3-letnich i składowaniu matury w grupach przedmiotowych, co sugeruje, że chodzi o eksternistyczne metody zdawania. Tymczasem idzie tu o normalne 3-letnie liceum dla pracujących, do którego można się dostać po zdaniu dość rygorystycznego egzaminu wstępnego. Co roku zdaje się tam egzaminy końcowe z kolejnych grup przedmiotów. Oczywiście, w bieżącym roku szansa ta już minęła, egzaminy bowiem już się odbyły. Tak więc kolejną szansą dla 21-latków otwiera się dopiero w roku przyszłym. (ms)

Izrael nie chce świadków

Rząd Izraela oznajmił niedawno, że „nie zamierza współpracować” z powołanym przez ONZ komitetem, mającym zbadać położenie ludności arabskiej na terytoriach okupowanych przez wojska izraelskie. Na pytanie co dosłownie oznacza tego rodzaju decyzja, przedstawiciel rządu w Tel Awiwie oświadczył: „Oznacza to po prostu, że nie będziemy z nikim rozmawiać”. Nie pierwszy to raz Izrael okazuje w ten sposób swe lekceważenie dla międzynarodowej opinii i dla wiążących po stronie ONZ. Nie tak dawno rząd izraelski odmówił prawa wstępu na terytoria okupowane przedstawicielom Komisji Praw Człowieka, którzy również mieli zbadać na miejscu warunki życia ludności arabskiej. „Nie mamy nic do ukrywania” — powiedział jeden z przedstawicieli władz izraelskich. Skoro tak, to cóż prostszego jak wpuścić na zajęte obszary bezstronnych członków komisji aby mogli się naocznie przekonać, jak

wspaniale żyją pod okupacją ich arabscy mieszkańcy? Zamknijcie drzwi przed Komisją Praw Człowieka i działaczami komitetu badawczego oznacza po prostu, że Izrael nie chce mieć świadków swych bezprawnych poczynań wobec ludności arabskiej.

Jednakże nawet przy najszczelniejszym zamknięciu Izraela dobrze jest znana światowej opinii publicznej. Oburzenie wywołane stanowiskiem Tel Awiwu znalazło dobitny wyraz w ostatniej rezolucji Rady Bezpieczeństwa, która potępia akt podpalenia meczetu Al Aksa w Jerozolimie, będący wynikiem sytuacji stworzonej w tym mieście przez izraelskie władze okupacyjne i wzywającą rząd izraelski do zaniechania wszelkich kroków mających na celu zmianę statusu Jerozolimy. Czy i tym razem rząd w Tel Awiwie oświadczy, że „nie zamierza współpracować”? M. J.

Jak MO schwytała uzbrojonych przestępców

Rozkazuje się zatrzymać męzczyznę o następującym rysopisie: wzrost średni, szczupły, jasny blond, twarz okolona brodą, wiek około 35 lat. Ubrany w płaszcz ortalionowy. Ma przy sobie dużą brązową walizkę. Posiada broń palną...

Tej treści telefonogram przekazał wszystkim posterunkom i radiowozom patrolującym tereny kilku powiatów w województwach łódzkim i warszawskim. Pościg za uzbrojonymi bandytami trwał już drugi dzień. Pierścien milicyjny wokół niebezpiecznych, zdecydowanych na wszystko przestępców zacieśniał się coraz bardziej.

WIELE NITEK, JEDNA DO KLĘBKĄ

Z różnych stron nadchodziły meldunki, że widziano mężczyznę odpowiadającego podanemu rysopisowi. Raz miał być w okolicach Kompina w powiecie łowickim, a za chwilę meldowano, że był widziany w okolicach Puszczy Mariańskiej w powiecie skierniewickim. Każdą informację trzeba było dokładnie sprawdzić nim z całą pewnością stwierdzono, że to omyłka.

Specjalna grupa operacyjna otrzymała informację, że odpowiadający rysopisowi człowiek wsiadł do pociągu jadącego z Warszawy na Śląsk. Był to pociąg przyspieszony, zatrzymał się tylko na niektórych stacjach. Błyskawicznie obliczono, że wysłane ze Skierniewic radiowozy będą miały szansę dogonić go w Kolaszkach. Gdy pociąg wjeżdżał na peron, przed dworcem zatrzymały się auta MO. I tym razem jednak okazało się, że ktoś działając w najlepszym wierze skierował go do przodu, jednak kasjerka nabrała podejrzeń co do „inspektora” i oświadczyła, że nie ma w kasie pieniędzy, choć miała tam przeszło 160 tys. zł.

6 września br. Funtowicz i Pierański udali się do wsi Jesionna w powiecie łowickim, wiedzieli, że na pobliskim moście kolejowym znajduje się stały posterunek Straży Ochrony Kolei. Ukryci w krzakach kilka godzin czekali na dogodny moment. W pewnej chwili pełniący służbę strażnik zeszedł z nasypu, aby porozmawiać z kopicami w poblizu kartofle kobietami. Z karwo-

urządzonych na niego zasadzek. Został osaczony, gdy przyszedł do swego brata mieszkającego w centrum Warszawy. Nie stawiał oporu.

Był to 34-letni Edward Funtowicz z Pruszkowa, dwukrotnie karany. Z więzienia wyszedł w lipcu 1964 roku po odbyciu 6-letniej kary za nielegalne posiadanie broni. Pracował jako kontroler techniczny w Pruszkowskich Zakładach im. 1 Maja.

Wkrótce w ręce milicji wpadł jego kompani, 27-letni Andrzej Pierański i 25-letni Marian Krajewski, obaj mieszkańcy Pruszkowa, również wielo-

krotnie karani. Szefem bandy był Funtowicz. Pierwszego przestępstwa dopuścili się w lipcu 1968 r., napadli na leśniczego w Dębnie, pow. Pruszków. Zrabowali m. in. dubeltówkę. 18 czerwca br. Funtowicz usiłował dokonać rabunku kasy Społdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Bednarach, pow. Łowicz. Przed stał się jako inspektor z powiatu, jednak kasjerka nabrała podejrzeń co do „inspektora” i oświadczyła, że nie ma w kasie pieniędzy, choć miała tam przeszło 160 tys. zł.

6 września br. Funtowicz i Pierański udali się do wsi Jesionna w powiecie łowickim, wiedzieli, że na pobliskim moście kolejowym znajduje się stały posterunek Straży Ochrony Kolei. Ukryci w krzakach kilka godzin czekali na dogodny moment. W pewnej chwili pełniący służbę strażnik zeszedł z nasypu, aby porozmawiać z kopicami w poblizu kartofle kobietami. Z karwo-

gotowanych do wypłaty pracownikom. Dostawczy się na teren zakładu przez dziurę w ogrodzeniu najpierw wylamali drzwi do garażu i przycięli go do odjazdu samochód „Warszawa”, którym zamierzali zbiec z miejsca napadu. Następnie weszli na wartownię, skąd zamierzali zabrać klucze do kasy. Łomem ogłuszyli śpiącego jednego z wartowników i weszli do drugiego pomieszczenia, gdzie znajdowało się trzech innych funkcjonariuszy straży przemysłowej. Strzery zowali ich pistoletem maszynowym. Nie spodziewali się jednak, że w trzecim pomieszczeniu jest dowódca zmiany. Ten słysząc zamieszanie w sąsiednim pokoju, wyjrzał ostrożnie z pistoletem wymierzonym wprost w napastników. Funtowicz bez skrępowań strzelił do niego serią, na szczęście chybił... W obawie, że strzały zalarmują milicję, bandyci postanowili wycofać się. Pierański i Krajewski najbliższym pociągiem pojechali do Pruszkowa. Szef postanowił uciekać

P O Ś C I G

sam. Do walizki przygotowanej na pieniądze z kasy „Chemostal” schował pistolet maszynowy i szedł wzdłuż torów kolejowych, gdy zatrzymał go funkcjonariusz SOK zaintrygowany widokiem mężczyzny znajdującego się w rejonie stacji kolejowej około godziny 5 nad ranem. Na wezwanie strażnika Funtowicz okazał dowód osobisty. W chwili później, gdy funkcjonariusz kazał mu iść w kierunku wartowni, zaproponował, że pokaże zawartość walizki. Gdy poniósł wieko, błyskawicznie wyjął pistolet i uderzył nim strażnika w głowę.

ZAPAMIĘTAJ, ŻE NA „F”...

Gdy napadnięty odzyskał przytomność, zobaczył stojącego nad sobą napastnika, który odebrał mu pistolet służbowy. Funtowicz pod groźbą użycia broni kazał zaprowadzić się do pociągu towarowego, który naj szybciej odjedzie ze Skierniewic. Dojechał tym pociągiem w okolice Puszczy Mariańskiej. Tam ukrył walizkę z pistoletem maszynowym, a następnie autobusem PKS wrócił do Pruszkowa i... udał się do pracy.

Strażnik ze Skierniewic poinformował milicję, że co prawda w dowodzie osobistym Funtowicza przeczytał imię i nazwisko, zapamiętał jednak tylko tyle, że było to nazwisko rozpoczynające się literą „F”... Błyskawicznie ustalono nazwiska i adresy wszystkich mieszkańców kilku powiatów województwa łódzkiego i warszawskiego o nazwiskach na literę „F”. Zebrano też ich fotografie. Spośród wielu dzieć SOK-ista wybrał zdjęcie Funtowicza, spośród wielu nazwisk wybrał też jego właściwe nazwisko...

Po pięciu dniach i nocach akcja milicyjna zakończyła się pełnym sukcesem. Zatrzymani przestępcy z całym cynizmem zeznali, że nie wahałoby się zabić, gdyby ktoś usiłował im przeszkodzić.

KONRAD TUROWSKI

Przeszczep czy regeneracja...

Przeszczep, proteza, regeneracja... W sporach na temat przyszłych metod wymiany niewydolnych narządów wewnętrznych człowieka największą popularność zdobywali ostatnio zwolennicy przeszczepów, a południowoafrykański dentysta Filip Blaiberg był ich „żywym argumentem”. Pobił on wszelkie rekordy — z obcym sercem żył 563 dni.

I oto nastąpił zgon, potwierdzający niestety obawę, iż me toda przeszczepów bynajmniej nie spełnia jeszcze pokładanych w niej nadziei. Musi też upłynąć jeszcze wiele czasu za nim zostaną znalezione skuteczne sposoby pokonywania siły obronnej organizmu, wymierzonej przeciwko obcej tkance. Mnożą się głosy stwierdzające, iż w ogóle nie tędy droga — że poszukiwania należy skoncentrować na tworzeniu doskonałych protez, przynajmniej jeśli idzie o serce. Teorię tę lansuje zwłaszcza grupa kardiologów amerykańskich przy szpitalu św. Łukasza w Houston.

Istnieje też jeszcze jeden kierunek — regeneracja. Badań i eksperymenty w tej dziedzinie prowadzi ośrodki doświadczalne wielu krajów. Po ważne zaawansowane są prace w tym kierunku zwłaszcza w Związku Radzieckim. Kieruje nimi doktor nauk biologicznych prof. L. Poleżajew z Instytutu Biologii Akademii Nauk ZSRR.

Teoria i praktyka

Problem regeneracji przyciąga uczonych przede wszystkim

z tego względu, że daje możliwość ominięcia bariery immunologicznej. Trudnością do pokonania jest natomiast fakt, iż nie u wszystkich zwierząt występuje w jednakowym stopniu zdolność do regeneracji.

Profesor Poleżajew na podstawie długoletnich badań, podjętych przezeń już w roku 1932, dochodzi do wniosku, iż wszystkie gatunki zwierząt dysponują zdolnością regeneracyjną, a różnica między nimi pod tym względem polega tylko na tym, że zdolność ta występuje u różnych zwierząt na różnym etapie ich rozwoju indywidualnego.

Wyniki — pozytywne

Eksperymenty prowadzone na żabach, szczurach, psach i innych zwierzętach dały pozytywne wyniki. Znalaziono sposoby pobudzania regeneracji, który nazwano metodą de-

strukcji. Polega ona na tym, że w charakterze „katalizatora” odrostu wszczepia się np. w kikut amputowanej kończyny poddaną kompletnej destrukcji masę usuniętej tkanki. W ten sposób zdołano spowodować odrost całych kończyn młodych szczurów, oposów, królików.

Metoda stopniowo z laboratoriów doświadczalnych przechodzi do klinik. Wykorzystuje się już na przykład ten sposób pobudzania regeneracji przy wypełnianiu ubytków sklepienia czaszki po operacji na korze mózgowej u ludzi.

Wielce obiecująca wydaje się na przyszłość również metoda biologicznego wypełniania ubytków tkanki przy dentystycznym leczeniu próchnicy zębów. Zamiast cementu czy amalgamatu srebra — tych najczęściej używanych wypełniaczy — w laboratorium prof. Poleżajewa do „plombowania”

używa się masy biologicznej, która powoduje całkowitą regenerację zęba.

A serce? Czy metoda regeneracji znajdzie tu również jakieś zastosowanie?

Owszem, w laboratorium opracowano już metodę pobudzenia odrostu tkanki mięsni sercowego po destrukcji pozawałowej blizny. Obszar blizny usuwa się metodą chirurgiczną, zaś na ranę nakłada się ją z tkaniny syntetycznej. Odrost tkanki pod łąką stymuluje się środkami farmakologicznymi. Operacje, prowadzone na razie tylko na zwierzętach, roją duże nadzieje.

A więc — transplantacja czy regeneracja? Na pytanie to prof. Poleżajew odpowiada: „... Nie należy przeciwstawiać sobie dwóch metod — transplantacji i regeneracji. Obie są ze sobą ściśle związane. Wszak transplantacja narządów i tkanek jest niemożliwa bez regeneracji, zaś dla stymulowania odrostów niezbędne są przeszczepy...”

WOJCIECH KULICKI

„MILION LAT PRZED NASZĄ ERA”

— film produkcji angielskiej. Scenariusz: Michael Carras. Reżyseria: Don Chaffey. Zdjęcia: Wilkie Cooper. Wykonawcy: Loana, dziewczyna z Ludu Muszel — Raquel Welch, Tumak, drugi syn Akhoby — John Richardson, Sakana, pierwszy syn Akhoby — Percy Herbert, Akhoba, wódz Skalnego Plemienia — Robert Brown, Nupondi, zakochana w Tumaku — Martine Beswick, Ahot, młody wódz Ludu Muszel — Jean Wladon i inni.

FILM

Tacy byli praludzie?

Jacy byli ludzie pierwotni, nasi przaprarodzie, jak się zachowywali, jak żyli, jaką reprezentowali kulturę — któż nie chciałby tego wiedzieć. Niestety, nauka nie daje nam na te pytania odpowiedzi jednoznacznych. Bo też wiedza rodem z kopalisk nie sięga zbyt daleko, rzadko przekracza barierę kilkunastu tysięcy lat. A przecież ludzkość istnieje znacznie dłużej. Co więc było setki tysięcy lat temu?

W odpowiedzi na to pytanie nie pozostaje nic innego jak puścić wodze fantazji. Tak też zrobili twórcy filmu „Milion lat przed naszą erą”, zadawszy sobie wszelkie trud i trudności i żmudnych poszukiwań, by wszyscy wyszło możliwe najbardziej autentycznie. Do tego miały posłużyć m. in. studia nad rysunkami jaskiniowymi — najbardziej autentycznymi i najstarszymi świadectwami naszej kultury i dokumentami obyczajów, strojów itp. ludzi pierwotnych. Autentyzmowi miało także służyć pozabawienie filmu dialogów albo w ogóle ludzie pierwotni nie posługiwali się pono jeszcze mową, a raczej jakimiś nieartykułowanymi dźwiękami. Dla nadania autentyzmu plenerom akcję usytuowano w dziewiczych, powulkanicznych terenach Wysp Kanaryjskich.

Film rozpoczyna rodzenie się matki — Ziemi z mgieł, oparów, chmur i ognia. Ponieważ rzecz jest w kolorze robi to niezłe wrażenie. Potem znajdujemy się wśród dzikusów żyjących gdzieś w skalistych, upiornych górach. Gdy syn wodza zostaje wygnany, udajemy się jego śladem na wędrowną po dziwnej krainie za-

ludnionej dinozaurami, jaszczurami, małpoludami, pterodaktylami i innymi potworami niesamowitej wielkości, które odtworzone znakomicie, ale którym nie potrafiono zapewnić poruszania się zdolnego nas przekonać o ich autentyczności. Trafiamy nad morze do łagodnego, o wyższej kulturze plemienia miłośników muszeli. Oczywiście, musi dojść do starcia się owych plemion i krwawych jatek, które wszakże zostają zepchnięte w cień w obliczu gigantycznego wybuchu wulkanu i trzęsienia ziemi, które niszczy wszystko i wszystkich. Ocalała garstka praludzi na spalonej, wyniszczonej ziemi będzie musiała od nowa budować swoją egzystencję.

Jeśli nie traktować tego filmu serio, można się na nim oczywiście zabawić, podziwiając zwłaszcza imponujące widoki zglądali praludzi, w której — jeśli kto zechce — może znaleźć aluzje do groźnej nam współczesnym zagłady w wojnie atomowej, podziwiając piękne plenery no i uroczę prakobiety odziane w pra-mini spódniczki z „modelką fotograficzną stulecia” Raquet Welch na czele.

Ale nie sposób nie zauważyć, że jest to w sumie obraz nauczający do czego walczyć przyczynia się brak dialogów — rzeczy w filmie jednak niezbędnej. I jeśli idzie o obraz życia i konfliktów praludzi — twórcy nie potrafili, niestety, wymyślić czegoś co mogłoby nas na prawdę porwać. Od strony techniki jednak jest ten film oczywiście dowodem kolosalnych doprawdy możliwości współczesnego kina.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Zachodniemiecki dziennik

„DIE WELT”

opublikował ostatnio fragmenty wspomnień zbrodniarza wojennego, b. ministra zbrojeń Trzeciej Rzeszy Alberta Speera, skazanego wyrokiem Międzynarodowego Trybunału Norymberskiego na 20 lat więzienia. Wspomnienia te, spisane w więzieniu Spandau i wyniesione z niego — jak podkreśla springerowski organ — przez przyjaciół Speera, mają ponoć stać się książkową sensacją roku 1969 na zachodniemieckim rynku księgarskim. Rzeczywiście, zawierają sporo szczytów wokół spraw mało dotychczas znanych. Nawet jeśli Speer stara się przedstawić siebie, a także np. generalicję niemiecką w możliwie korzystnym świetle, staje się to mimowolnym oskarżeniem imperializmu niemieckiego. Oto jeden z końcowych fragmentów, dotyczący okresu zbliżającej się niechybnie już klęski Niemiec hitlerowskich, a w związku z tym prób stworzenia warunków do przerobienia wojny — w wojnę gazową.

„Późną jesienią 1944 roku Hitler sam zaangażował w sprawę produkcji masek gazowych i mianował bezpośrednio wobec niego odpowiedzialnego pełnomocnika. W październiku został opracowany program zabezpieczenia całej ludności przed następstwami wojny gazowej. Jakkolwiek na przynaglający rozkaz Hitlera z października udało się potroić produkcję masek, tak że przekroczyła ona poziom 23 000 000, to jednak zabezpieczenie w nie ludności miejskiej mogło nastąpić dopiero w następnych miesiącach. Dlatego w prasie partyjnej opublikowano rady na temat sposobów prymitywnej obrony (przeciwgazowej), na przykład przy pomocy papieru.

Hitler mówił w owym czasie o niebezpieczeństwie nieprzyjacielskiego ataku gazowego na miasta niemieckie. Jednak zaprzeczony przez mną dr Karol Brandt, któremu Hitler powierzył pełnomocnictwo w dziedzinie ochrony przeciwgazowej, nie wykluczył, że te suchotniczo prowadzone przygotowania miały służyć rozpoczęciu przez nas wojny gazowej. Wśród naszych „cudownych broni” posiadaliśmy gaz trujący, zwany tabunem; przenikał on przez filtry wszystkich znanych masek gazowych i działał śmiertelnie nawet w niewielkiej ilości.

Robert Ley (szef hitlerowskiego „Frontu Pracy”, mającego zastąpić związki zawodowe — M. O.), z zawodu chemik, zaprosił mnie jesienią 1944 r., po jednej z narad w Santhofen, do swojej saloni. Siedzieliśmy, jak zwykle u niego, przy ciężkim winie, kiedy jakąś się, co tylko podkreślało jego podniecenie, oświadczył: „Przecież mamy ten nowy gaz trujący; słyszałem o nim. Fuehrer musi to uczynić. Musi go użyć. Teraz musi to zrobić! Kiedy, jeśli nie teraz! Ostatnia chwila! Także pan musi mu to wyjaśnić, że już najwyższy czas!”

Milczałem. Widać jednak Ley przeprowadził podobną rozmowę z Goebbelsem, ponieważ ten zasięgał informacji na temat gazu i jego działania u pracowników przemysłu chemicznego oraz interweniował u Hitlera, w sprawie użycia tego nowoczesnego środka. Hitler wprawdzie zawsze odrzucał koncepcję wojny gazowej, teraz jednak, podczas jednej z odpraw sytuacyjnych w Kwaterze Główniej, napomknął, że użycie gazu na Wschodzie mogłoby powstrzymać ofensywę wojsk radzieckich.

Wystąpił przy tym z ryzykowną tezą, że Zachód zaakceptuje wojnę gazową przeciwko Wschodowi, gdyż rządy angielski i amerykański byłyby już na tym etapie wojny zainteresowane powstrzymaniem pochodzącego z radzieckich. Gdy nikt z uczestników odprawy nie zareagował na to pozytywnie, również Hitler nie nawiązał już do tego tematu.

Bez wątplenia generalicja bała się trudnych do przewidzenia skutków (wojny gazowej). Ja sam napisałem 11 października do Keitla (szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu — M. O.), że w związku ze zrujnowaniem przemysłu chemicznego, na wyzerpaniu są takie surowce, jak cyjan i alkohol metylowy, dlatego też od 1 listopada będzie trzeba zredukować o jedną trzecią dotychczasową produkcję tabunu i żółtego kryzja (najgroźniejszy gaz bojowy z epoki pierwszej wojny światowej — M. O.). Keitel wprawdzie spowodował rozkaz Hitlera, by w żadnym przypadku nie redukować produkcji gazów trujących, lecz zarządzeniem tego rodzaju nie odpowiadały realne możliwości. Toteż na moją propozycję zmieniono przydział podstawowych surowców dla przemysłu chemicznego.

12 stycznia (1945 r.) rozpoczęła się na Wschodzie zapowiadana przez Guderiana walną ofensywę radziecką: nasze linie obrony zostały przełamane na całej szerokości frontu. Nawet te ponad dwa tysiące naszych nowych czołgów, które znajdowały się na froncie zachodnim, nie mogłyby już w tym czasie zrównoważyć przewagi wojsk radzieckich”.

Tłumaczył: MACIEJ OLSZEWSKI

POLSKA i jej armia podziemna

Dokończenie ze str. 3

niowej (np. dane o badaniach nad pociskami V1 i V2 oraz o ich produkcji, ukoronowane zdobyciem przez AK i BCH całego pocisku i dostarczeniem do Anglii najważniejszych jego części).

Ponadto Polacy, którzy w toku wojny znaleźli się na terenie okupowanych krajów wszędzie brali czynny udział w miejscowym ruchu oporu bądź tworzyli własne, nierzadko silne organizacje i oddziały partyzanckie. Najwięcej było Polaków we francuskim ruchu oporu (szereg batalionów polskich), w partyzantce radzieckiej (kilka brygad na Ukrainie, Białorusi, Litwie) oraz w armii partyzanckiej w Jugosławii, w powstaniu słowackim, w Czechach. Nie brakło ich jednak i w innych krajach, np. w Danii i Grecji, a nawet w Rumunii, gdzie pod koniec wojny operował polski batalion powstańczy.

Na przełomie lat 1943—1944 polski ruch oporu podjął wielkie działania przeciwko nowej fali niemieckich represji. Masowym rozstrzelaniem ludności na ulicach Warszawy (od 12 października 1943 r. do 15 marca 1944 r. rozstrzelano 3 300 osób) starała się przeciwdziałać Armia Krajowa przez serię dobrze wymierzonych za machów na wybitnych funkcjonariuszy gestapo i policji, uwiecznioną wykonaniem wyroku podziemnego sądu na osobie komendanta policji i SS dystryktu warszawskiego — generała Kutshery. Masowym represjom i pacyfikacjom na wsi polskiej przeciwstawiła Armia Ludowa odwetowe rajdy brygad partyzanckich, które wiosną 1944 r. staczały regularne bitwy z niemieckimi obławami, przecinając już w bezpośrednim pobliżu nadciągającego frontu wschodniego niemieckie linie komunikacyjne i odcinając z frontu tak potrzebne tam Niemcom wojska frontowe. W największych z tych bitew w Lasach Lipskich. Jawnoskich i Puszczy Solskiej zaangażować musieli Niemcy prócz sił policji i SS aż trzy regularne dywizje Wehrmachtu.

Latem 1944 r., w szczytowym okresie rozwoju ruchu

oporu, w szeregach polskich organizacji podziemnych znajdowało się już przeszło 700 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy, nie licząc tysięcy osób zaangażowanych w pracy konspiracyjnej, w zaopatrzeniu, w wywiadzie, szpitalnictwie i w tajnym nauczaniu. Oddziały Gwardii i Armii Ludowej w ciągu dwóch i pół lat swojej działalności dokonywały przeszło 3 tys. akcji bojowych, wysadzając m. in. około 550 pocągów z niemieckim wojskiem i zaopatrzeniem, Oddziały Batalionów Chłopskich pod koniec działania miały na swoim koncie 1 400 akcji bojowych, a oddziały Armii Krajowej w okresie najintensywniejszej działalności — w pierwszej połowie 1944 r. — wykonały 500 akcji bojowych, w tym około 170 akcji na pościągach niemieckich.

Według danych Wehrmachtu średnie miesięczne straty niemieckie na obszarach okupowanej Polski w 1942 r. wynosiły równowartość 1 do 2 kompanii frontowych, natomiast w 1944 r. wzrosły do odpowiednika 2—3 batalionów. Według danych niemieckich, w czasie od kwietnia 1942 r. do końca 1944 r. zarejestrowano na ziemiach polskich przeszło 114 tysięcy mniejszych aktów zbrojnej dywersji oraz 6 tys. poważnych ataków na instytucje niemieckie, dokonanych przez oddziały zbrojne polskiego podziemia w sile od kilkudziesięciu do kilkuset ludzi.

Pogarszający się stan bezpieczeństwa i rosnąca atmosfera zagrożenia zmuszała Niemców do utrzymywania na terenie Polski setek tysięcy żołnierzy, stanowiących w roku 1944 już równowartość około 50 liniowych dywizji.

Na skutek działalności polskiego ruchu oporu zabrakło Niemcom niejednej tony metalu, niejednego wagonu zboża, a także setek tysięcy ludzi, tak niezbędnych do uzupełnienia wykrawionych na froncie dywizji wojsk regularnych. Stanowiąc bezpośrednie zaplecze frontu wschodniego, na którym wysiłek Armii Radzieckiej przygotował przesłanki ostatecznego zwycięstwa, Polska i jej armia podziemna dały poważny wkład w zwycięstwo na tym froncie.

ZBIGNIEW ZAŁUSKI

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYŁ LIPIEC

Z grupą żołnierzy wyostałem się na skraj lasu, z zamiarem odnalezienia oddziału, który chciałby nas wcielić. Jesteśmy w wiosce znajdującej się pod silnym artyleryjskim ostrzałem. Jakiś siwy pułkownik, nie zważając na rozrywające się pociski, zarządza zbiórkę na drodze. Odwaga pułkownika, granicząca z zupełnym lekceważeniem niebezpieczeństwa, zrobiły swoje. Zrezygnowani rozbitkowie mobilizują się. Na zbiórkę stanęło około czterdziestu chłopów. Pułkownik woła:

— Żołnierze! Warszawa jeszcze się broni, bagnetem musimy otworzyć sobie do niej drogę. Jesteśmy otoczeni ze wszystkich stron, ale raczej zginiemy, niż oddamy się w niewolę. Panowie oficerowie: wystąp!

Było nas zaledwie dwóch: oprócz mnie jeszcze jeden porucznik. Pułkownik rozkazał mu wziąć pod swoją komendę trzydziestu ludzi i maszerować, aż szpica, drogą wychodzącą z wioski w kierunku lasu. Ja zaś z pozostałymi żołnierzami mam posuwać się za nimi.

— Uporządkować swoje pododdziały, uzupełnić amunicję — dodał z przyzwyczajenia na zakończenie. Za pięć minut nastąpi odmarsz.

Pod ogniem artylerii porządkujemy swoje plutony, przyjmujemy szyk marszowy i wyruszamy w drogę. Do mojej grupy dołączają, ukrywający się dotąd za chalupami, żołnierze. Po wyjściu z wioski mój pluton rozrósł się do ponad stu ludzi, a wciąż jeszcze dochodzą coraz to nowi. Tasczymy ze sobą skrzynki z amunicją, znalazły się nawet ciężkie karabiny maszynowe, wraz z obsługami. Wkrótce mój pluton liczy już po-

nad trzystu ludzi. W czasie marszu zaprowadzam wśród nich porządek: formuję dwie kompanie, które z kolei rozbijam na plutony. Kompaniami dowodzą już oficerowie, którzy — nie wiadomo skąd — znaleźli się teraz przy nas.

Z lasu, do którego maszerowaliśmy, szpica otrzymała ogień. Żołnierze rozwijają się momentalnie w tyralierę i odpowiadają strzałami. Pod tą osłoną rozwinąłem obie moje kompanie, w prawo i w lewo od drogi. Skokami posuwamy się na wysokość szpicy.

Pułkownik idzie z nami w tyralierze. Ze względu na poduszki wiek w ogóle nie pada. Krzykiem zachęca żołnierzy do natarcia:

— Naprzód, chłopcy, bij Niemca! Przed nami Warszawa! Niedaleko lasu dosięgła go seria karabinu maszynowego. Upadł. Więcej się już nie podniósł. Wypelniał do końca swój żołnierski obowiązek wobec Ojczyzny.

Jego śmierć nie osłabiła tempa natarcia, szturmem wdarliśmy się do lasu. Spostzegamy wycofujących się między drzewami Niemców. W pasie naszego natarcia spotykamy coraz więcej zabitych i rannych wrogów. Nie wracamy na nich uwagi. Przyswiewca nam jeden cel: przebić się do Warszawy.

Wreszcie osiągamy przeciwległy skraj niezbyt szerokiego lasu. Niemcy zdążyli oderwać się od nas. Nasze lewe skrzydło wysunęło się znacznie do przodu, osiągnęło stojące w odległości dwustu kroków stogi. Środek ugrupowania i prawe skrzydło, przyduszone do ziemi silnym ogniem broni maszynowej, zatrzymały się. Prowadzimy walkę ogniową. Zastanawiam się nad dalszym postępowaniem. Obserwuję przedpole.

I znów te przekłete czołgi. Pojawily się na lewym skrzydle naszego sztyku. Do walki włączyła się nieprzyjacielska artyleria. Sytuacja staje się coraz trudniejsza. Czołgi rozprawyją się z naszym wysuniętym lewym skrzydłem. Ogarnia mnie rozpacz i wściekłość. Niczym nie możemy pomóc kolegom w ich nierównej walce. Widzimy, jak grupa żołnierzy, rozproszona przez czołgi, kurczy się coraz bardziej. A Niemcy, otrzymawszy posiłki, ruszają do natarcia.

MARGARYNA SPRZYMIERZENIEM TWEGO BUDŻETU

K6301

II dzień ME

Dokończenie ze str. 1

Kirst (NRD) — 4530 pkt. przed T. Japczenko (Polska) — 4133 pkt. Wesselem (NRD) — 4128 pkt. i Awilowem (ZSRR) — 4034 pkt.

W 5-boju po 3 konkurencjach prowadzi Prokop (Austria) — 3132 pkt. przed M. Słizakowa (ZSRR) — 3002 pkt. W. Tichomirowa (ZSRR) — 2903 pkt. oraz B. Polak (NRD) — 2870 pkt.

100 M MĘŻCZYZN

1. W. Borzow (ZSRR) 10,4
2. A. Sarteur (Francja) 10,4
3. P. Clerc (Szwajcaria) 10,5

A oto medalisci drugiego dnia mistrzostw:

TROJSKOK
1. W. Saniejew (ZSRR) 17,34
2. Z. Cziffra (Węgry) 16,85
3. K. Neumann (NRD) 16,68

Puchar Polski powędrował do Obornik

Doskonale spisały się nasze panie w finałach Pucharu Polski w motocyklowym sporcie popularnym, które odbyły się w Warszawie. Indywidualnie w klasyfikacji pań pierwsze miejsce i Puchar Polski zdobyła Lucyna Marzkowska z PKTW Wągrowiec. Drugie miejsce wywalczyła również reprezentantka Wielkopolski Janina Biedna z LKS Kicin.

Z mężczyzn najwyższą lokatę uzyskał Stanisław Gaworski z LKS Kicin zajmując III miejsce w klasie 175 ccm.

Okręg poznański reprezentowany był przez 12 osób z klubów motorowych PKTW Wągrowiec, LKS Kicin, LZS Konin, AZS Poznań, LOK Oborniki, LOK Ostrów, Tur Turek.

W klasyfikacji okręgów pierwsze miejsce zajęła Warszawa, przed Łodzią i Poznaniem. (b)

Kreglarze Polonii na berlińskim torze

Kreglarze leszczyńskiej Polonii (aktualny mistrz okręgu poznańskiego) gościli w tych dniach w Berlinie, gdzie rozegrali dwa towarzyskie spotkania z drużyną HSG Wissenschaft. Występ leszczyńskich kregli nie udał. Poloniści przegrali obydwa spotkania nieznacznie różnicą punktów. Pierwszy pojedynek zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 4275:4203 kregli. W meczu tym najlepsze rezultaty wykulali: Reetz (HSG) i Konik (Polonia) po 718 kregli.

Rewanżowe spotkanie, po zwycięstwie kulanu przyniosło rezultat 4284: 4213 kregli. W zespole Polonii znowu najlepszy był Antoni Konik — zdobywca 718 kregli, a w drużynie gospodarzy Obar — 725 kregli.

Po dwóch spotkaniach na liście najlepszych kreglarzy znaleźli się: z Polonii Leszno: Antoni Konik — 1436 kregli, Zbigniew Zasieczny — 1400 kregli i Edmund Zybura — 1385 kregli, z HSG Wissenschaft: Obar — 1439, Balzer — 1431 i Ciepluch — 1426 kregli. (R)

RZUT DYSKIEM

1. H. Losch (NRD) 61,82
2. R. Bruch (Szwecja) 61,08
3. L. Milde (NRD) 59,34

100 M KOBIET

1. P. Vogt (NRD) 11,6
2. W. Van Den Berg (Holandia) 11,7
3. A. Neil (W. Brytania) 11,8

Klasyfikacja medalowa po II dniu mistrzostw Europy:

	złote	srebrne	brązowe
NRD	3	1	3
ZSRR	3	0	2
W. Brytania	1	1	1
Rumunia	0	1	0
Francja	0	1	0
Holandia	0	1	0
Szwecja	0	1	0
Węgry	0	1	0
Szwajcaria	0	0	1

Wczoraj w Atenach

Złoty medal w rzucie oszczepem kobiet na Lekkoatletycznych Mistrzostwach Europy zdobyła Angela Ranki-Nemeth (Węgry). Wicemistrzostwo wywalczyła Marta Vidos Paulanyi (Węgry), a trzecie miejsce zajęła Walentyna Ewert (ZSRR).

Polka Daniela Jaworska zajęła 6 miejsce, z wynikiem — 55,16. Złoty medal w pięcioboju zdobyła Austriaczka L. Prokop, uzyskując 5.030 pkt. Wicemistrzostwo wywalczyła Szwajcarka M. Antenen — 4.793 pkt., a na trzecim miejscu znalazła się Sijzakowa (ZSRR) 4.733 pkt.

Do finału w biegu na 1500 m. mężczyzn zakwalifikowało się dwóch Polaków: Szordykowski, który w 2-giej serii eliminacyjnej zajął 2 miejsce z czasem 3.44,1 oraz Maluski, wywalczając w pierwszej serii eliminacyjnej 3 pozycję z rezultatem 3.53,6. Trzeci nasz reprezentant Żelazny zajął w trzeciej serii 7 miejsce 3.57,8 i został wyeliminowany.

Pierwszą serię wygrał Włoch Arese 3.53,4, druga — Belg Hertoghe — 3.44,1 a trzecią Belg Salve — 3.53,6.

NARESZNIE ZŁOTY MEDAL

W rozgrywanym wczoraj finale na 400 m mężczyzn starowało trzech Polaków. Upragniony pierwszy złoty medal zdobył Werner z czasem 45,7. Ten sam czas uzyskał Francuz Nallet, trzecim był również nasz reprezentant Gredziński. Badański zajął szóste miejsce. (t)

dalekopisem

W IV etapie kolarskiego wyścigu we Francji Tour de l'Avenir najlepszym z Polaków okazał się Z. Czechowski. Zajął on szóste miejsce. W generalnej klasyfikacji indywidualnej po VI etapach Andrzej Bławdzin spadł na 7 miejsce.

Klub Motorowy AZS w Poznaniu organizuje 28 bm. o godz. 12, na Woli VI Eliminację Motocrossowych Mistrzostw Strefy Północno-Zachodniej.

Spadochronowe MP w Kobylnicy

Od 19 do 28 września na lotnisku w Kobylnicy pod Poznaniem odbędą się XIII Spadochronowe Mistrzostwa Polski. Do Poznania przybędzie cała aktualnie czołówka krajowa, Mistrzostwa spadochronowe rozgrywane są w kategorii kobiet i mężczyzn. Wszyscy startujący zawodnicy wykonywać będą skoki na celność lądowania z wysokości 1000 metrów z opóźnieniem otwarcia spadochronu od 0—10 sek. W konkurencji akrobacyjnej spadochroniarze skaczą z wysokości 2000 metrów i muszą wykonać nakazaną wiązkę figur. Warto tu dodać, że polskie spadochroniarstwo poczyniło w ostatnich latach duże postępy. Edward Ligocki zdobył w 1968 r. tytuł drugiego wicemistrza świata. Poza tym nasi spadochroniarze w ostatnich trzech latach wyrównali 9 rekordów świata w konkurencjach celnościowych. (s)

Adam Smorawiński mistrzem Polski

Zaledwie trzy eliminacje wystartowały w wyścigu samochodowym, który wygrał Adam Smorawiński, startującym na BMW 1600 TI, do zdobycia tytułu mistrza Polski w rajdach samochodowych. W Włocławku odbyła się czwarta eliminacja, jednak poznańscy podczas treningu mieli wypadek, który uniemożliwił im start w tej imprezie. Zaważyło to jedynie na klasyfikacji generalnej. Po trzech eliminacjach załoga AW zajmowała ex aequo 1 miejsce z Ryszardem Nowickim z Krakowa. Do decydującej rozgrywki więc nie doszło. Suma punktów zebranych w trzech eliminacjach pozwoliła jednak na utrzymanie pierwszego miejsca w klasie do 1600 ccm. Jest to już trzeci kolejny tytuł mistrzowski tej pary. Drugie miejsce zajął Błażej Krupa z AP Warszawa na Fiatcie 124 Sport, a trzecie Ryszard Rzeckowski na Alfa Romeo.

W najbliższych dniach Adam Smorawiński startować będzie w rajdzie Monachium — Wiedeń — Budapeszt, który jest jedną z eliminacji do mistrzostw Europy. (d)

dalekopisem

REMIS GÓRNIKA
W meczu o Puchar Zdobywców Pucharów Olimpiaków — Pireus zremisował w Atenach z Górnikiem Zabrze 2:2 (0:1).

2:1 DLA LEGII
Piłkarze stołecznej Legii zdobyli dobrą pozycję wyścigową przed rewanżowym meczem eliminacyjnym z mistrzem Rumunii — Uta Arad. W środe pokonali oni na wyjeździe jedenastkę rumuńską 2:1 (1:0).

I LIGA PIŁKARSKA
W zaległym meczu I-ligowym piłkarze Śląska Sosnowiec pokonali GKS Katowice 2:1 (2:1). Obie bramki dla gospodarzy strzelił Jarosik, a dla gości Rother.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO

„STOMIL”
w Poznaniu, ul. Staroleśka 18

przyjmą uczniów

(CHŁOPCÓW)
do zawodowej Szkoły Przyzakładowej bez egzaminu wstępnego w celu wyuczenia zawodu „aparatury wyrobów gumowych” z terenu m. Poznania i okolic, na codzienny dogodny dojazd.

Nauka trwa 3 lata.
Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia udziela Dział Kadr i Szkolenia, ul. Staroleśka 18 pokój nr 1 — tel. 700-21. K6522

U W A G A — ODBIORCY

WYROBÓW HUTNICZYCH!

„CENTROSTAL”
REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU
za wiadomości, że z dniem 1. X. 1969 r. PRZENOSI DO NOWO OTWARTEJ BAZY MAGAZYNOWEJ W KRZYŻU WLKP.

• blachy cienkie, średnie i ocynkowane;
• rury — wszystkie asortymenty;
• bednarki czarne i ocynkowane.

DYREKCJA „Centrostatu” w Poznaniu K6633

KURSY PRZYGOTOWAWCZE NA WYŻSZE UCZELNIE

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu ogłasza

zapisy kandydatów

na kursy przygotowawcze do szkół wyższych na różne kierunki studiów.

Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Sekretariat UR ZMS w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 29 (tel. 519-97) codziennie (z wyjątkiem sobót), od godz. 15 do 18. K6969

Przetargi

Zakłady Mięsne Poznań, ul. Garbary 101/111 — ogłaszają DRUGI PRZETARG NIEORGANICZONY na wykonanie w roku bieżącym elewacji budynku wytwórni wędlin.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Słupki kosztorysu do wglądu w Sekcji Inwestycji. tel. 516-92.
Termin składania ofert 10 dni od daty ostatniego ogłoszenia.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się w dniu następnym o godz. 10 w Pionie Technicznym. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6807

Z CHOSŁOWSKICH ZOFIA TRZYWDAR — WYSZYŃSKA

zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia 19 września 1969 r.
Ekspozycja z domu żałoby do fary, odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15.30, po czym msza św., pogrzeb i złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Koźminie Wlkp.

O bolesnym rozstaniu z najdroższą matką, ukochaną babcią i prababcią — zawiadamiają
CÓRKA, WNUCZKA Z MĘŻEM I PRAWNIKI
Koźmin Wlkp., ul. Krotoszyńska 11. 9568g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana siostra, szwagierka i siostrzenica, śp.
CZESŁAWA WAWRZYŃCZAK
Msza św. zostanie odprawiona w kościele św. Trójcy na Dębcu w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 7.30. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony
MĄŻ Z RODZINĄ
Poznań, ul. Jaworowa 51 m. 7. 9549g

† Dnia 17 września 1969 r. zakończyła swój pracowity żywot, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana ciocia, przeżywszy 87 lat, śp.
STANISŁAWA MATUSZAK
długoletni pracownik Służby Zdrowia, odznaczona Krzyżem Zasługi PCK, Krzyżem Zasługi Powstania Wielkopolskiego, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia i Złotą Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Zęgrzu.
W żałobie pogrążona
RODZINA
9511g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, śp.
MICHAŁ KURKOWIAK
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu parafialnym w Opalenicy.
W smutku pogrążona
ŻONA Z CÓRKAMI, SYNAM I RODZINĄ
Niegolewo. 9537g

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

przy Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

PRZYJMUJE ZAPISY
NA KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO I ANGIELSKIEGO

młodzieży szkolnej w wieku od 10—14 lat.
Zapisy przyjmuje Sekretariat Studium w gmachu Szkoły Podstawowej przy ul. Łukaszczyca 9/13 — codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 17—20. K7099

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Kompleksowej Automatyki „Meramont” - Zakład we Wrześni, ul. Kościuszkii 14, tel. 384—386 — zatrudni zaraz:

— ELEKTROMONTERÓW i ŚLUSARZY ze znajomością prac montażowych i rozbudowy automatyki i aparatury kontrolno-pomiarowej;
— SPAWACZY z aktualnymi uprawnieniami do spawania acetylenowego i elektrycznego;
— INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z odpowiednią praktyką, na kierownicze stanowiska inżynierskie w służbach montażowych automatyki w terenie.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Reflektuje się na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych wg wymogów układu zbiorowego pracy w przemyśle metalowym. W6690

Zakłady Mięsne w Gnieźnie — zaangażują ASYSTENTA kontraktacji bekoniów na rejon Czarniejewo.
Wymagane zamieszkiwanie na terenie miejsca pracy. W6610

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej, Oddział VII w Gnieźnie — zatrudni zaraz:

— PALACZA CENTRALNEGO OGRZEWANIA — z uprawnieniami. Warunki płacy zgodnie z taryfikatorem.
— OPERATORA na żuraw samochodowy Star 2S-4 z uprawnieniami. Warunki płacy zgodnie z taryfikatorem. W7012

Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażu Budownictwa Rolniczego we Wrześni zatrudni zaraz: DWÓCH OPERATORÓW SUWNIC z uprawnieniami.
Przedsiębiorstwo gwarantuje mieszkanie w hotelu robotniczym.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia z odpisami dyplomów i zaświadczeń z poprzednich miejsc pracy prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa — Września, ul. Wrocławska 15. W7014

Samochody

Sprzedam Fiata 500 D (pojemność 750, rok 1965, stan dobry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9303g.

Sprzedam „Zastawę” w dołym stanie. Leszno, Al. Krasińskiego 5. 578p

Meskwicz 403, stan dobry, spleśnieje sprzedam. M. Szmajda, Koło, Garncarska 31. 579p

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 83 śp.
MARTA MINKWITZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10 z domu żałoby.
W nieutulonym smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA
Sieraków, Rynek 3. 9543w

† Dnia 18 września 1969 r. po długich cierpieniach, odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 55, śp.
MARIANNA PAWELCZAK
z domu WOŻNA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 10.20 z kaplicy na Junikowie.
W głębokim smutku, pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Prusa 16a m. 12. 9567g

W dniu 17. IX. 1969 r. zmarł nasz długoletni pracownik
PIOTR ŻUREK
instruktor nauki zawodu, b. więzień obozu Mauthausen - Gusen
W Żmarnym stracił sumiennego pracownika.
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego składają:
WSPÓŁPRACOWNICY — UCZNIOWIE
DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY I RADA ZAKŁADOWA
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa.
Pogrzeb odbędzie się dnia 19. IX. 1969 r. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. K7074

† Dnia 16 września 1969 r. zmarł w Luboniu k. Poznania, w wieku 61 lat
Tow. STANISŁAW KIELBASIŃSKI
mistrz produkcji ZPZ „LUBOŃ”, b. długoletni sekretarz KP PZPR w Poznaniu, wieloletni radny i wiceprezident Prezydium MRN w Luboniu, sekretarz OOP Drożdżownia, odznaczony za udział w walce z hitlerowskim najeźdźcą Odznaką Grunwaldu i Medalem za Obronę Warszawy oraz za działalność polityczno-społeczną Złotym Krzyżem Zasługi.
Z głębokim żalem żegnamy człowieka prawego charakteru, doświadczonego i ofiarnego działacza oraz współtowarzysza pracy.
Część Jego pamięci!
DYREKCJA
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA
RADA ROBOTNICZA I RADA ZAKŁADOWA
Zakładów Przemysłu Ziemiannianego „LUBOŃ”
w Luboniu k. Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 września 1969 roku o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie. K7095

† Dnia 16 września zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 76 lat, nasz drogi, mąż, ojciec, dziadek, szwagier i wujek
KAZIMIERZ MAGDZIARZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Dąbrowskiego 15. 9509g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła nieoczekiwanie nasza najdroższa babunia i matka
ZORA DODA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 września br. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tej bolesnej stracie powiadamia
RODZINA
9591g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza ciocia
HELENA KOSMAŁA
z domu HENKEL
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
RODZINA
9580g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 81, śp.
JERZY HEJNOWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 9.45 na Junikowie.
W głębokim smutku zawiadamia
MATKA I SIOSTRA
Poznań, Al. Marcinkowskiego 30 m. 18. 9595g

† Dnia 16 września 1969 r. zmarła niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, droga teściowa, siostra i szwagierka
FRANCISZKA KARWAT
z domu LATOSIŃSKA,
o czym zawiadamiają w ciężkim bólu pogrążeni
CÓRKI I ZIĘĆ
Pogrzeb odbędzie się w Sremie, w dniu 19 bm. o godz. 14.30. 9512g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 67, śp.
ANIELA GETTLER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
RODZĘŃSTWO I RODZINA
Poznań, ul. Łąkowa 4b m. 8. 9546g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 87, śp.
ANIELA GETTLER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
RODZĘŃSTWO I RODZINA
Poznań, ul. Łąkowa 4b m. 8. 9546g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 87, śp.
ANIELA GETTLER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
RODZĘŃSTWO I RODZINA
Poznań, ul. Łąkowa 4b m. 8. 9546g

† Dnia 17 września 1969 r. zmarła nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 87, śp.
ANIELA GETTLER
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
RODZĘŃSTWO I RODZINA
Poznań, ul. Łąkowa 4b m. 8. 9546g

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Raczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85, dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18, dział miejski 659-39, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefon: 152-89 i 611-71. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachunku. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rekwizytów. G-5



Wkrótce zabrzmie tu dzwonek

Budynek, w którym mieszczą się obecnie szkoły nr 1 i nr 3 we Wrześni, powstał w 1906 r. Panuje w nim ciasnota. Ale już niedługo sytuacja ulegnie zmianie. Przy zbiegu ulic Kosynierów i Wojska Polskiego powstaje nowa szkoła o 24 izbach (klasy i pracownie), zdolna pomieścić ponad 1000 dzieci. Zaś starszuszka pamiętająca czasy strajków szkolnych, zostanie zmodernizowana.

W październiku 1967 r. przy gotowaniu placu budowy. Doprowadzono wodę, energię elektryczną. Dokumentację w czy nie społecznym wykonał „Energoprojekt” Warszawa. 15 miesięcy trwały prace budowlane. Wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, ale w pracach przy budowie uczestniczyli wszyscy zainteresowani, a więc także rodzice i młodzież. Pomagali przy wykopach pod fundamenty a teraz przy myciu okien. Pomagała Młodzież Liceum Ogólnokształcącego, pomagali uczniowie Technikum Mechanicznego. Ci ostatni pracowali przy układaniu kabla długości 900 m.

Nowa szkoła prezentuje się okazale, chociaż trwają w niej jeszcze roboty porządkowe. Duże, jasne sale, przestronne korytarze. Oprowadzał mnie po niej Stanisław Martyniec, zainteresowany budową podwójnie: jako jej kierownik i jako członek Komitetu Rodzicielskiego. To połączenie funkcji wychodzi przyszłej szkole na dobre. Prace wykonywane są z wielką troską, z myślą o przyszłych użytkownikach.

Gdy z okien korytarza spoglądam na podwórce, które za mieni się w przyszłości w boisko z prawdziwego zdarzenia, oraz na boczne skrzydła pawilonu, nie mogę powstrzymać pytania: dlaczego nie pomyślał o szkolnej auli? To nie jest pytanie pod adresem wykonawców, może nawet nie pod adresem projektanta, który dał przeciętne typowy. Szkoła, która powinna spełniać funkcje ośrodka kulturalnego, jednoczącego mieszkańców danej dzielnicy do wspólnych akcji, musi dysponować większymi pomieszczeniami. Warto o tym pomyśleć przy następnym projekcie.

Przyszła „trójka” jest w stanie wygospodarzyć pomieszczenie dla uczniowskiej spółdzielni i dla organizacji harcerskiej. Pomieszczenia to małe, nie stwarzające warunków do większej działalności.

Obok szkoły, wznoszonej z funduszy SFSiI, stanął dom mieszkalny dla nauczycieli. 3 duże mieszkania i 2 tzw. „kawalerki”, czyli pokój z kuchnią. Ładne, słoneczne.

Pod koniec września wprowadzą się do szkoły nowi użytkownicy. Budowa ukończona była przed 2 września. Niestety, konieczność wprowadzenia do dokumenta-

cji pewnych poprawek i brak ludzi do pracy spowodowały to — niezbyt zresztą wielkie — opóźnienie. Obecnie praca trwa od rana do wieczora. Zainteresowanie społeczeństwa jest duże, chętnie spieszy ono z pomocą. (bw)

Cenna monografia

Przedsiębiorstwo Projektowania Budownictwa Miejskiego „Miestoprojekt” — Poznań obchodziło w ub. roku 20-lecie swego istnienia. Niedawno, właśnie z okazji tego jubileuszu, a zarazem 25-lecia PRL wydano specjalną monografię poświęconą w całości osiągnięciom poznańskiego „Miestoprojektu” dla naszego miasta i województwa, a także dla innych regionów kraju. Monografia jest pracą zbiorową. Zawiera szereg interesujących artykułów, ilustrujących wszechstronnie wkład poznańskiej placówki w rozwój budownictwa mieszkaniowego i obiektów użyteczności publicznej w Poznaniu i poza jego granicami. Treść wydawnictwa uzupełniona szeregiem ilustracji, wykresów i tabel.

Poznański „Miestoprojekt”, utworzony w 1948 roku początkowo w formie dwu jednostek organizacyjnych (Centralne Biuro Projektów Architektonicznych i Budowlanych oraz Pracowni A-VII CBPAiB Oddział Główny w Warszawie) liczy obecnie 300 pracowników. W okresie minionego 20-lecia — jak wynika z danych monografii — „Miestoprojekt” opracował projekty różnych obiektów mieszkaniowych, szkół, placówek służby zdrowia itp. o łącznej kubaturze 24,3 mln. m³. Dla ilustracji — w budynkach już wykonanych na podstawie projektów biura poznańskiego bądź będących w trakcie realizacji mieszkać będzie w sumie 300 000 osób. W szkołach wykonanych na podstawie opracowań „Miestoprojektu” uczy się dzisiaj 210 000 uczniów. Natomiast wartość dotychczas zrealizowanych obiektów wyraża się kwotą około 17 mld. zł.

Niezależnie od setek prac obowiązkowych, załoga „Miestoprojektu” poznańskiego wykonała wiele planów w ramach czynów społecznych. Wartość tych prac wyniosła do tej pory prawie 1,5 mln. zł.

Monografia 20-lecia działalności „Miestoprojektu” — Poznań zawiera ponadto interesujące pozycje omawiające wyniki projektowania i planowania w zakresie potrzeb służby zdrowia, szkolnictwa wszystkich typów, nie włączając wyższego, budownictwa mieszkaniowego, zagospodarowania MTP i inne. Jeden z rozdziałów wskazuje na wpływ zespołu fachowców „Miestoprojektu” na przestrzenne kształtowanie rozwoju Wielkopolski i Ziemi Zachodnich.

Monografię uzupełnia spis aszlużonych i długoletnich pracowników „Miestoprojektu” — Poznań oraz pełny wykaz osób aktualnie pracujących w tej aszlużonej placówce, odznaczonej Honorową Odznaką Poznania. (c)

Znowu I miejsce racockiej stadniny

Załoga znanej nie tylko w Wielkopolsce Stadniny Koni w Racocie pow. Kościan odniosła kolejny sukces, zdobywając I miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy za rok gospodarczy 1967/68. Wczoraj odbyła się z tej okazji miła uroczystość wręczenia sztandaru przechodniego. (—)

Z Leszna Zakład w którym automaty wyparły liczydła

Najmłodszym i zarazem najnowocześniejszym zakładem pracy na leszczyńskim węzle kolejowym, który jest jednym z prekursorów przyszłościowych urzędów na PKP, jest Pomocniczy Ośrodek Zmechanizowanych Obliczeń. Działalność rozpoczął on niedawno — z początkiem stycznia 1968 roku. Od tej daty wkroczyła do Leszna, a pośrednio do poznańskiej, krakowskiej i katowickiej DOKP era automatów, skutecznie wypierająca liczydła. Kilkadziesiąt zatrudnionych tu osób (zdecydowaną większość stanowią kobiety), wykonuje czynności moloznie dokonywane dotychczas przez setki pracowników. Przenoszą one dane zawarte w dokumencie obrotu materiałowego na karty statystyczne, które służą do sporządzania tabulogramów, stanowiących podstawę do rozliczeń finansowych na PKP. Czynności te dokonywane są przy pomocy niemieckich maszyn „Soemtron”. Maszyny zlokalizowano w jasnych, czystych pomieszczeniach, specjalnie izolowanych od zewnętrznych zakłóceń.

Praca na maszynach „Soemtron” w swoim założeniu wy maga dużego skupienia i wprawy. Zespół pracowniczy jest młody, jeszcze bez odpowiedniego przygotowania, ale po roku przekracza już normy techniczne i obliczeniowe.

W tych dniach z okazji Dnia Kolejarza i 25-lecia PRL zespół pracowników leszczyńskiego POZO zgłosił do Komisji Wynalazczości DOKP Poznań zgoda rewalizacji pomysłu racjonalizatorski. Chodzi o prototyp maszyny dwuzadaniowej. Jej zastosowanie znacznie usprawni pracę operatorów, wykonywana do tej pory ręcznie. Maszyna posiada tę zaletę, że jest znacznie

MARCIN RYDLEWICZ

Szamotyły przygotowują wystawę pamiątek

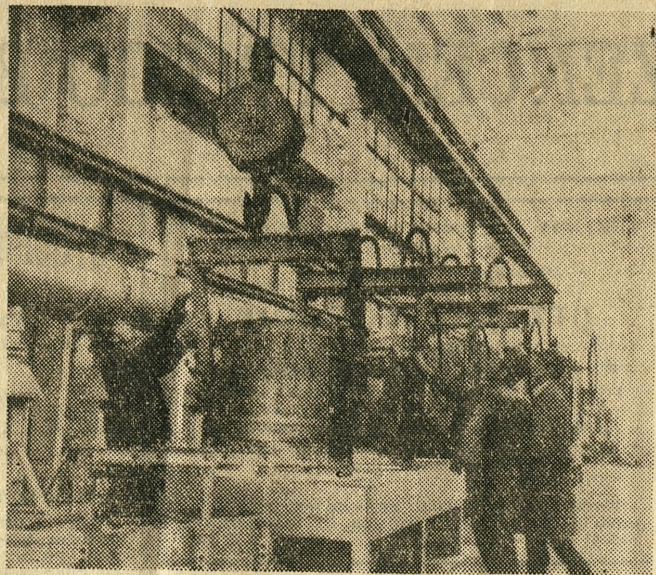
Muzeum Ziemi Szamotulskiej oraz ZBoWiD w Szamotulach zamierzają zorganizować wystawę pamiątek z lat okupacji, podzieloną, ze względu na tematykę, na 3 części: okupacja hitlerowska na terenie powiatu szamotulskiego, mieszkańcy Ziemi Szamotulskiej na frontach II wojny światowej oraz początki władzy ludowej w latach 1945-48 w powiecie szamotulskim. Wystawa czynna będzie w okresie od stycznia do maja 1970 r.

Organizatorzy zwracają się do społeczeństwa powiatu z apelem o wypożyczenie różnych dokumentów, fotografii, sprzętu i oporządzenia wojskowego, fotografii zasłużonych oraz odznaczeń, medali, odznak, druków, ulotek, afiszów propagandowych itp. związanych tematycznie z powiatem szamotulskim.

Ekspozycja malarstwa i grafiki

W Muzeum Ziemi Szamotulskiej ekspozycja jest wystawą malarstwa Jerzego Nowakowskiego z grupy „Czerwielec” z Poznania. Jest to malarstwo awangardowe, oparte na bogatych zestawach różnych kolorów, często zaskakujących i szokujących.

W klubie „Ad Acta” Prezydium PRN w Szamotulach wystawę graficzną pt. „Obrazki z wakacji” ekspozuje Zbigniew Horala, pracownik Prezydium PRN. W swoich pracach przedstawia fragmenty z terenu Szczyżmina i Mylina, gdzie wraz z grupą wycieczkowiczów spędził kilkuniedniowy urlop w okresie „gorącego lata”. (mr)



Z Wągrowieckiego Wszystko dla zdrowia

Systematycznie, choć powoli, poprawiają się warunki w lecznictwie powiatu wągrowieckiego. Do osiągnięć ostatnich kilku lat należy zaliczyć oddanie do użytku nowego Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Łeknie i gruntowną modernizację drugiego — w Gołańczu, który wkrótce będzie gotów. Ponadto w czterech wsiach zorganizowano punkty lekarskie.

Do modernizacji przewidziane są w następnej kolejności ośrodki zdrowia w Mieścisku i Damasławku, a PGR w Żelichach buduje własną tego rodzaju placówkę służby zdrowia.

Dużą inwestycją wągrowieckiego lecznictwa jest aktualnie powstająca międzyzakładowa przychodnia przemysłowej służby zdrowia. W kosztach jej budowy partycypują miejscowe zakłady, jak oddział Cegielni, fabryka mebli, ZREMB, przemysł ziemniaczany i terenowy.

Poważny problem stanowią jeszcze rozbudowa Szpitala Powiatowego. Po ostatnim pożarze liczba miejsc w nim została uszczuplona, choć i przedtem nie była wystarczająca. Niejednokrotnie trzeba korzystać z gościnności sąsiednich powiatów, też przecież niezbyt zasobnych w łóżka szpitalne.

W najbliższym czasie rozpocznie się budowa jeszcze jednego piętra w szpitalu w Wągrowcu. Obecnie dobiega końca przygotowanie dokumentacji na tę nadbudowę. W planie jest także wybudowanie nowego pawilonu szpitalnego. (zd)

Obornicki PZGS z myślą o kobietach

W rejonie działalności Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Obornikach istnieje 4 ośrodki „Nowoczesna Gospodyni”: w Stobnicy, Ryczywole, Uchorowie i Tarnowie. Najwięcej inicjatyw w zakresie służenia radą i pomocą kobietom wiejskim wykazują pierwsze dwa. W Stobnicy spośród wielu udogodnień największym powodzeniem cieszy się magiel, w Ryczywole natomiast pralnia mechaniczna. W obu ośrodkach pomyślano także o zorganizowaniu tak rzadkich na wsi pokazów jak kosmetyczne. A przecież kobiety wiejskie też chcą dbać o swoją urodę. (d)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ! NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI!

WY O KSIĄŻKACH: 22.20 — Refleksje: 22.50 — Dziennik TV i Wiadomości sportowe: 23.15-0.20 — Politechnika TV (powt.).

SOBOTA: 10-11.45 — „Orzeł” — fab. film polski: 11.55-12.25 — Program szkolny — Geografia — kl. VI — „Polożenie geograficzne Polski”: 15.30 — TV Kurs Rolniczy — „Konservacja pasz”: 16.05 — „Kobieta współczesna”: 16.20 — Program pt. „Nowiny”: 16.35 — Dziennik: 16.50 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce — (Ateny): 19.30 — Dobranoc: 19.33 — „Kamienie nad piekłem” — rep. filmowy: 20 — „Warszawska Jesień 1969” — Koncert otwarcia XIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej, Transmisja z Filharmonii Narodowej w Warszawie: 20.45 — Monitor: 21.25 — „Garden Party” — czyli „Zabawa w krzakach”. Scenariusz i reżyseria — Jeremi Przybora: 22.25 — Dziennik: 22.50 — Sprawozdanie filmowe z Mistrzostw Świata w Podnoszeniu Ciężarów: 23.10 — „Niebezpieczne miłości” — fab. film prod. włoskiej (od lat 18).
TV zastrzeżone prawo do zmian.

Kooperacja w granicach województwa

Obok produkcji towarów rynkowych i świadczenia usług wielkopolska spółdzielczość pracy kooperuje z przemysłem kluczowym i wytwarza dla niego różne części, detale i zespoły, wchodzące w skład wyrobów finalnych. Ta produkcja w ramach kooperacji stale wzrasta. Opiewa ona w roku na przeszło 400 mln zł. Jej rozwój nie może jednak być żywiołowy i ograniczony.

WZSP szuka nowych kontrahentów

Przepisy przewidują bowiem, że dostawy w ramach kooperacji nie mogą rozwijać się szybciej, niż produkcja towarów rynkowych. Z drugiej strony racjonalna gospodarka wymaga skracania dróg przewozu towarów i za mykania procesów technologicznych w danym regionie, czy województwie.

Kierując się tymi przesłankami Zarząd WZSP zamierza ograniczyć w przyszłym 5-leciu produkcję kooperacyjną dla zakładów z innych województw i wykorzystać zwolnione w ten sposób moce na rzecz rozszerzenia dostaw dla przemysłu Poznania i województwa. Przystępując do opracowywania planów na przyszłą 5-latkę i pragnąc zorientować się, jakie istnieje w naszym województwie zapotrzebowanie na kooperację Zarząd WZSP wystosował list do głównych odbiorców spółdzielczości z prośbą o wstępne sprecyzowanie potrzeb w tych latach.

Szereg najpoważniejszych kontrahentów, m. in. Zakłady H. Cegielski i „Polfa”, od powiedziało na te listy i rozpoczęło rozmowy, które zakończono zostaniem 5-letnimi umowami. Niezależnie od tego zgłaszają się inne zakłady, które dotychczas nie korzystały ze spółdzielczej kooperacji. Z ostatnich informacji wynika, że znaczna część mocy produkcyjnych spółdzielczości, zarezerwowanej w przyszłej 5-latkę na kooperację, jest już obłożona wstępnymi zamówieniami.

Uchwała Rady Ministrów z 28 kwietnia br. stwierdza m. in., że spółdzielczość może też żądać od zakładów, ko-

Spotkanie kombatantów z mieszkańcami Gniezna

W gnieźnieńskich koszarach stacjonowała w 1939 r. 17 Wielkopolska Dywizja Piechoty. Jej żołnierzami byli również mieszkańcy ziem gnieźnieńskiej. Dywizja ta brała udział w bitwie nad Bzurą.

Zarząd Powiatowy ZBoWiD oraz Miejski i Powiatowy Komitet FJN w Gnieźnie organizują w początkach października spotkanie uczestników wrześniowych walk. Wezmą w nim udział kombatanci 17 Dywizji Piechoty, przedstawiciele Wojska Polskiego, nauczyciele historii i wychowania obywatelskiego oraz aktywni społeczno-polityczni ziem gnieźnieńskich.

TEATRY
W POZNANIU
POLSKI — niezyczny; NOWY — g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 19 „Matwa” i „Szalona lokomotywa”.

W WOJEWÓDZTWIE
KOWANÓWKO: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA
GNIEZNO Polonia: „Polowanie na muchy”; KOSCIAN: „Obcy w domu”; LESZNO: „Dziwica dla księcia”; NOWY TOMYSL: „Zaba wa w masakrze”; OBORNKI: „Angelika wśród piratów”; ŚREM Słonko: „Na tropie sokola” i „Skąd przychodzisz”; ŚRODA: „Operacja św. Janusza”; SZAMOTULY: „Skok”; WĄGROWIEC: „Weekend z dziewczyną”; WRZEŚNIA: „Rzeczpospolita Babska”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn 1969”.

RADIO
PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Pieć minut o gospodarce” — audycja redakcji ekonomicznej; 8.20 Melodie na dzień dobry; 8.44 Piosenka dla solenizantów; informacje dla wszystkich; 9.40 kl. VII: „Mł. obywateli”; 9.40 kl. VIII: „Mł. obywateli”; 9.40 kl. IX: „Mł. obywateli”; 10.05 Transm. lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach; 10.35 Konc. Ork. PR i TV w Krakowie; 10.50 Polskie tance ludowe; 11.10 kl. VIII: „David Copperfield” — słuch.; 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy — Bohdan Łazuka; 11.45 „Po step w gospodarstwie domowym”; 12.25 Koncert z polonezem; 13.10 kl. IV: „Cieniaki” — opow.; 13.30 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.10 Reportaż literacki: „Majdanek”; 14.20 Z muzyki franc. i hiszpańskiej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Transm. lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach; 16.30 „Popołudnie młodociany”; 17.40 Transm. lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach; 18.20 „Ludzie i kontynenty”; 18.40 „Moto-sprawy”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Sprawozd. z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Atenach; 20.25 Ułubiony zespół młodych „The Animals”; 21.10 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 „Z życia”; 21.25 Gra B. Hardy — organy Hammond’a; 21.25 „Pieć minut o wychowaniu”; 21.30 Zespół „Dziwiatka”; 22.10 Twórczości młodych kompozytorów warszawskich poległych w czasie wojny; 22.35 Dziś pytanie — jutro odpowiedź; 22.50 Tanczone rytmy; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 „Wybrane balety Igora Strawińskiego”; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18.15, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „W trosce o nasze dziecko”; 8.35 N. Ippolitow-Iwanow; szkice kaukaskie; 9 Zawsze nowo: szkice kaukaskie; 9.40 Wiele melodii wiejskich mistrzostw; 9.55 Z życia ZSRR; 9.55 Koncert Ork. Mandolinistów; 10.25 „Początek polowa 19-358” — fragm. książki M. Cygana; 10.45 J. S. Bach (Hoid muzyczny); 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Haniebne lato” — fragm. pow.; 14.05 „Trzy sławne operetki”; „Kraina uśmiechu”; „Hrabina Marica” i „Wiktoria i jej buzar”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Konc. Chóru Różni Wrocławskiej PR — dyr. St. Krukowski; 15.20 Piękny Brzeg — 1969; 15.35 Z nagrań Zesp. „The Mexicans”; 17.15 „Pół wieku poznańskiego AZS-u”; 17.25 Poznański koncert życzeń; 18.10 Radiopress na dzień dobry; 18.10 Felieton aktualny red. F. Fornalczyka; 18.20 „Sonda”; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Odtworzenie Konc. Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. K. Kordą; 21.15 „Narodziny Venus” — sonety A. Zaniewskiego; 21.25 Nastrojowe mel. rozrywk.; 22.30 „SOS konstruktorów” z cyklu: „Informacyjna technika na cenzurowanym”; 22.45 Konc. Ork. PR i TV w Łodzi; 23.15 Parada taneczna.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quolibet — czyli co kto lubi; 17.10 „Wakacje komisarza Mai grata” — odc. 14 pow.; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Zebra — krakowski magazyn motoryzacyjny; 18.25 Wiek jazzu; „Charlie Parkera życie i śmierć”; 19 Powieść w wyd. dźwięk. — „Młodość króla Henryka IV”; 19.30 Samba na jedną nutę; 19.45 Minimax — wydanie dla fonomatów; 20.25 „Grzeń w raj” wg F. Mistrała; 20.15 Śpiewa Ludwik Sempoliński; 20.25 Sałatka po włosku; 20.50 Wspomnienia sportowców; 21 W cieniu przeboju; 21.10 Turniej kabaretowy; Silna Grupa pod Wezwaniem. Płwnica nad Baranami. Pod Egidą; 21.50 Warszawski wrzesień; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Jacka Szczygła; 22.14 Gorący rejs — rep. z 22.35 Pierwszy przebieg — o II; 23 Miniatury poetki — impresje z podróży; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Michel Polnareff.

TELEWIZJA
PIĄTEK: 9.30 — „Dzielnica szczytów”; 10.55-11.25 — Film rumuński; 10.55-11.25 — Wychowanie obywatelskie kl. VII „Historia jednego czynu”; 12.45-13.15 — Program szkolny — Zajęcia techniczne kl. VIII „Nowoczesne formy pracy”; 14.55 — Poli technika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Procenty” oraz „Wrażenia algebraiczne”; 18 — Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce (Ateny); w przerwie ok. 17.10 — Dziennik TV; 19 — Kronika Twórczości; 19.20 — Dobra nowa i Dziennik; 20 — Sprawozdanie filmowe z IV Kongresu ZBoWiD; 20.25 — Program pt. „Po ten kwiat czerwony”; 20.55 — Teatr TV — John Millington Synge — „Playboy Zachodniego Świata”; 21.05 — Tłumaczenie — Cecylia Wojciechowska; 21.10 — Reżyseria — Jan Maciejewski; 22.05 — Rozmo-